

Marek Nita

Dzieje Towarzystwa Górniczego Francusko-Rosyjskiego – Franko-Russkoje Gornoje Obszczestwo – Société Minière Franco-Russe w Dąbrowie Górniczej do 1913 r.¹

Towarzystwo Górnicze Francusko-Rosyjskie powstało 20.12.1896 r. Od rządu rosyjskiego wydzierżawiło ono ziemie, nadania górnicze, 3 kopalnie węgla kamiennego: „Reden”, „Staszic” w Dąbrowie Górniczej, „Tadeusz” w Psarach oraz 2 huty cynku: „Pod Będzinem” w Będzinie i „Konstanty” w Dąbrowie Górniczej i 5 kopalń galmanu: „Anna” w Strzemieszycach, „Barbara” w Żychciach, „Jerzy” pod Starczynowem, „Józef” pod Olkuszem i „Ulisses” w rejonie Bukowna i „Sławkowska walcownia blachy cynkowej” w Sławkowie wraz z budynkami, instalacjami, maszynami i urządzeniami².

¹ W Archiwum Państwowym w Katowicach w zespole nr 849/0 Francusko-Polskie Towarzystwo Górnicze SA [dalej: FP TG SA] w Sosnowcu zachowały się akta Francusko-Rosyjskiego Towarzystwa Górniczego w Dąbrowie Górniczej od jego powstania w 1896 r. do 18.10.1924 r., kiedy to na Nadzwyczajnym Zebraniu Akcjonariuszy zmieniono nazwę i statut spółki, vide: APKat, FP TG SA, sygn 2, Pismo do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 30.10.1924 r., k. 219. Zmiana nazwy towarzystwa na Francusko-Polskie nastąpiła 30.06.1925 r., stąd nazwa zespołu Towarzystwo Akcyjne Francusko-Polskie.

² APKat, FP TG SA, sygn. 2; Archiwum Górnicze z Dąbrowy, sygn. 494, 2167, 2216; H. Łabęcki, *Wiadomość ogólna o górnictwie Rządowem w r. 1840*, „Biblioteka Warszawska” 1841, nr 2, s. 219–228; K. Srokowski, *Przemysł cynkowy w Królestwie Polskim. Szkic historyczno-statystyczny*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1906, nr 9, s. 255–259.

Przeszłość kopalń cynku, węgla i hut

Wymienione zakłady miały bardzo ciekawą przeszłość historyczną. W 1785 r. mieszcianie będzińscy założyli kopalnię węgla. Była ona jedną z najstarszych kopalń, która powstała na ziemiach polskich. Jej uruchomienie było związane z odkryciem węgla w lesie Radocha w Dąbrowie przez „pastuszków, którzy spostrzegli się, iż czarne smoliste kamienie palą się i dają ciepło”³. Węgiel był wydobywany na wychodni pokładu węglowego.

Nazwę „Reden” kopalnia otrzymała w czasach pruskich, kiedy to po trzecim rozbiórce Polski 1795 r. tereny późniejszego Zagłębia Dąbrowskiego włączyło do swojego państwa Królestwo Pruskie jako tzw. Nowy Śląsk. Otrzymała ona nazwę od hr. Fryderyka Redena kierującego Wyższym Urzędem Górniczym we Wrocławiu w latach 1779–1782⁴. W tym okresie rozpoczęto eksploatację głębiej zalegającego węgla pokładu 510 o miąższości dochodzącej do 20 m i kącie nachylenia do 12°. Zbudowano też w tym czasie sztolnię odwadniającą. Początkowo wydobywanie było niewielkie i wynosiło w 1799 r. – 669 t, w 1800 r. – 2061 t, 1801 r. – 921 t, 1803 r. – 2513 t, 1804 r. 3422 t i 1805 r. – 2994 t⁵.

W okresie Księstwa Warszawskiego, w latach 1807–1813, terytorium restytuowanego przez Napoleona Księstwa Siewierskiego wraz z istniejącymi kopalniami węgla na krótko stanowiło własność marszałka Francji Jeana Lannesa, księcia Montebello. Po jego śmierci, w wyniku odniesionych ran w bitwie pod Aspern w 1809 r. z powodu zaległości podatkowych Trybunał Cywilny Województwa Krakowskiego w 1813 r. zajął kopalnię „Reden” i wydzierzał ją w 1814 roku urzędnikowi górniczemu Samuelowi Buchbachowi, który zarządzał nimi bardzo nieudolnie⁶. W następnych latach kopalnię zarządzała Komisja Górnicza, a następnie Dyrekcja Górnicza w Krakowie, na czele której stał saskończyk Johann Ullman. W latach 1814–1815 wydobyto 568 t węgla. Na jej rozwój przeznaczono znaczne kwoty pieniężne, które wynosiły ponad 10 tys. złp⁷.

Po utworzeniu w 1815 r. Królestwa Polskiego kopalnia stała się własnością państwową. Podlegała utworzonej 20.02.1816 r. Głównej Dyrekcji Górniczej w Kielcach. O rozwoju górnictwa decydowała Komisja Rządowa Spraw We-

³ S. Staszic, *O ziemiórództwie Karpatów i innych gór i równin Polski*, Warszawa 1955, s. 272; M. Kantor-Mirski, *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy*, Sosnowiec 1930, t. 1, s. 227.

⁴ K. Fuchs, *Friedrich Wilhelm Graf von Reden*, [w:] *Beiträge zur wirtschafts- und sozialgeschichte Schlesiens*, Dortmund 1985; *Friedrich Wilhelm von Reden i jego czasy*, red. Z. Kapła, Chorzów 2002.

⁵ *Pamiętnik Górnictwa i Hutnictwa*, Warszawa 1830, t. 2, s. 482.

⁶ „Dzieje Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego” (maszynopis z 1946 r. – w posiadaniu M.N.), s. 3.

⁷ N. Gąsiorowska, *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa 1922, s. 457.

wewnętrznych i Policji – Wydział Przemysłu, Kunsztów i Handlu, którym kierował jako dyrektor generalny najpierw Stanisław Staszic, a później hr. Ksawery Drucki-Lubecki. Bezpośredni zarząd sprawowało dozorstwo olkuskosiewierskie, którym kierował inspektor „majster machin” Georg Henrich Schumann z Głównej Dyrekcji Górniczej w Kielcach. W latach 20. rządowymi hutami i kopalniami zarządzała Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu⁸. Węgiel w tej kopalni początkowo był wydobywany sposobem odkrywkowym. Wzrost zapotrzebowania na węgiel, po powstaniu obok kopalni huty cynku „Konstanty”, doprowadził do zintensyfikowania eksploatacji. Oprócz powierzchniowego wydobycia rozpoczęto eksploatację z głębszych pokładów, przez trzy szyby o głębokości 30 m: „Floria”, „Józef” i „Tomasz”. Ponieważ przeszkodą w wydobywaniu węgla była woda, dlatego też dla odwadniania tej kopalni w 1817 r. wybudowano na głębokości 25 metrów sztolnię o przekroju poprzecznym 6 m² i długości 1700 m, którą nazwano „Ullman”⁹. Przebiegała ona z południa w kierunku północnym. Odprowadzała wodę z kopalni do rzeki Pogorii. Była ona najdłuższą wybudowaną w XIX w. sztolnią w Zagłębiu Dąbrowskim. W 1824 r. zainstalowano w tej kopalni pierwszą w Zagłębiu Dąbrowskim parową maszynę wyciągową o mocy 10 KM, a kilka lat później w 1835 r. maszynę odwadniającą o mocy 35 KM. Górnicy na tej kopalni schodzili na pokład eksploacyjny po

⁸ M. Ajzen, *Polityka gospodarcza Lubeckiego 1821–1830*, Warszawa 1932; W. Caban, *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim w latach trzydziestych–sześćdziesiątych XIX w.*, [w:] *Przemysł na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku*, Katowice 2004, s. 35–43; *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, t. 1, Warszawa 1931; J. Górski, *Polska myśl ekonomiczna a rozwój gospodarczy 1807–1830*, Warszawa 1963; W. Hahn, *Stanisław Staszic. Życie i dzieło*, Lublin 1926; J. Jaros, *Organizacja administracji górniczej w Królestwie Polskim (1815–1918)*, „Studia z dziejów Górnictwa i Hutnictwa” 1968, t. 12; J. Jedlicki, E. Kozłowski, T. Mencil, *Lubecki (Drucki-Lubecki) Franciszek Ksawery*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1972, t. 17; M. Czeppe, Z.J. Wójcik, *Staszic Stanisław Wawrzyniec*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 42, Kraków 2003/2004, s. 540–551; B. Szacka, *Stanisław Staszic. Portret mieszczański*, Warszawa 1966; J. Szczepański, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I poł. XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997, s. 218 – Życiorys Schumana; J. Zdzitowiecki, *Książę – Minister Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki 1778–1846*, Warszawa 1948.

⁹ Nazwa pochodziła od nazwiska Johanna Ullmana, najpierw dyrektora w Dyrekcji Górniczej Departamentu Krakowskiego, a później urzędnika w Głównej Dyrekcji Górniczej w Kielcach. Vide: S. Kossuth, *Wielkie sztolnie odwadniające w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym*, „Przegląd Górniczy” 1962, nr 7–8, s. 460–465; J.G. Meusel, *Das gelehrte Teutschland im neunzehnten Jahrhundert*, Leipzig 1827, s. 164–165; J. Szczepański, *Modernizacja...*, s. 221; A.J. Wójcik, *Dawne sztolnie kopalń węgla kamiennego w Okręgu Zachodnim Królestwa Polskiego (do 1850 r.)*, „Prace Naukowe Instytutu Górnictwa Politechniki Wrocławskiej. Studia i Materiały”, 2006, nr 32, s. 343–344; *Zarys dziejów górnictwa na ziemiach polskich*, t. 2, red. J. Pazdur, E. Pietraszek, Katowice 1961, rozdz. *Górnictwo rud metali nieżelaznych*, s. 91–107.

drabianch. W podziemnym transporcie zastosowano szyny żelane, po których górnicy ciągnęli tzw. wózki angielskie z węglem. Wyróbiska przewietrzano samoczynnie poprzez sztolnię i istniejące szyby. W 1824 r. w kopalni znajdowało zatrudnienie 150 robotników. Należeli oni do utworzonego w 1817 r. Korpusu Górniczego¹⁰. W 1828 r. w kopalni pracowało 300 górników. Pracami górniczymi kierował sztygar i nadsztygarzy. W latach 1816–1826 wydobyto w kopalni ogółem 221 237 t¹¹. Średnia roczna produkcja do 1830 r. wynosiła 30 tys. ton. Według innych danych w latach 1816–1832 łącznie wydobyto 367 960 t. Produkcja w 1827 r. wynosiła 53 571 t, 1828 r. – 35 467 t i 1829 r. – 19 764 t. Głównym odbiorcą węgla z tej kopalni były rządowe huty. Dochód kopalni w tych latach wynosił 825 302 złp przy nakładach inwestycyjnych 222 010 złp.

W celu zapewnienia właściwych warunków mieszkaniowych zatrudnionym górnikom w latach 1818–1824 na kolonii Reden zbudowano 71 domów, z tego 17 murowanych. Rodzina górnicza zajmowała zazwyczaj 2 izby, mogła też posiadać ogródek o powierzchni 1 morgii. Na tym pierwszym osiedlu robotniczym w Zagłębiu Dąbrowskim zbudowano też pierwszy w tym regionie lazaret (szpital) i oberżę, która pełniła rolę domu ludowego i hotelu¹². W 1833 r. cały przemysł rządowy w Królestwie Polskim przeszedł pod zarząd Banku Polskiego¹³. W latach 30. i 40. kopalnia „Reden” przeżywała duże trudności. Wynikały one z powodu powstania listopadowego w latach 1830–1831 oraz wyczerpywania się złoża powierzchniowego. W 1833 r. produkcję wznowiono, wydobyto wtedy 19 596 t, w 1834 r. – 16 940 t, 1835 r. – 23 300 t, 1836 r. – 27 893 t, 1837 r. – 20 541 t. W kolejnych latach wydobyte spadło do 13 426 t w 1838 r., 10 753 t w 1839 r., tylko nieznacznie wzrosło do 15 860 t w 1840 r. W roku następnym wydobyte spada do 8 523 t, a w kolejnych dwóch kopalnia jest nieczynna. W latach 40. w kopalni zostało udostępnione złożo poniżej sztolni „Ullman” przez wybudowny o głębokości 43 m szyb „Kazimierz”. Zmodernizowano też szyby „Józef” i „Maria”, na których ustawiono parowe maszyny wyciągowe o mocy 30 KM. W 1843 r. ponownie nadzór nad górnictwem przejął Wydział Górnictwa przy Rządowej Komisji Przychodów i Skarbu¹⁴. W 1846 r. w kopalni

¹⁰ W. Łukasiewicz, *Korpus Górniczy w Okręgu Zachodnim*, [w:] *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, t. 2, Warszawa 1966, s. 7–110.

¹¹ N. Gąsiorowska, *Górnictwo...*, s. 213, 535, 536.

¹² M. Żywirska, *Kolonia Reden w Dąbrowie Górniczej – najstarsze osiedle górnicze w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, Warszawa 1955, t. III; eadem, *Zarys kultury górniczej. Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie*, Katowice 1964, s. 44–79.

¹³ H. Radziszewski, *Bank Polski w okresie 50-letnim (1829–1878)*, Warszawa 1909.

¹⁴ J. Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji. Analiza państwowego gospodarstwa przemysłowego w Królestwie Polskim w XIX w.*, Warszawa 1964; S. Kowalska, J. Jedlicki, A. Jezierski, *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1831–1864*, Warszawa 1958.

„Reden” zatrudniano 2 sztygarów, 1 pisarza, 114 górników, 180 wozaków, 4 cieśli, 4 dozorców maszyn, 4 sularzy¹⁵. W kopalni pracowali też pańszczyżniani chłopci. Stanowili oni jednak bardzo nieefektywną siłę roboczą, ponieważ odrabiali pańszczyznę. Wielkość produkcji z początków lat 40. jest nieznana. W latach następnych stopniowo rośnie i wynosi: 1843 r. – 19 803 t, 1844 r. – 18 739 t, 1845 r. – 16 380 t, 1846 r. – 27 053 t, 1847 r. – 26 613 t, 1848 r. – 35 305 t, 1849 r. – 20 195 t i 1850 r. – 24 755 t.

W połowie XIX w. praca górnika przedstawiała się następująco: „[...] jesteśmy świadkami rabunku [...] zawsze grożącego śmiercią. Najdzielniejsi zapaśnicy, stojąc na drabinach, rąbią belki wśród panującego milczenia, tylko naczelnik liczy uderzenia siekiery i wprawne ucho nadstawia na szmer usuwającej się skały. Jedno uderzenie więcej nad potrzebą, a mściwy głąz, za poruszenie go z odwiecznego siedliska, ukarałby zgnieceniem najbliższych śmiałków. Znowu milczenie! Każdy oddech w sobie tamuje, bojaźń mimowolnie ogarnia. Lecz młodzi idą za przykładem starszych górników i, chcąc doświadczyć swej odwagi, wyrrywają belka po belce, coraz wyraźniejsze zgrzytanie słyszeć się daje, nareszcie nakazano odwrót, wszystko co żyje, ucieka, a tuż z okropnym trzaskiem i łomotem obrywa się skała. Ciśnienie powietrza jest tak wielkie, że wszystkie światła zgasły, ludzie jakby niewidzialną siłą zostali odepchnieni, zupełna ciemność zaległa kopalnię”¹⁶. Jest to pierwszy przejmujący opis pracy górnika na kopalni w języku polskim¹⁷. W 1854 r. w kopalni zostało wznowione wydobywanie. Wynosiło ono w tym roku 17 693 t. W następnych latach rośnie i wynosi w 1855 r. – 33 410 t, 1856 r. – 43 035 t, 1857 r. – 58 531 t, 1858 r. – 59 794 t, 1859 r. – 58 405 t. W 1860 r. w kopalni „Reden” wybuchł poważny pożar, który trwał kilka lat. Akcję gaszenia prowadził J. Cieszkowski i J. Hempel. Mimo znacznych nakładów finansowych, które wynosiły ponad 70 tys. rubli, nie udało się zatamować pożaru. Wywarł on wpływ na wielkość wydobywania, która w 1860 r. wynosiła 56 936 t, 1861 r. – 48 017 t, 1862 r. – 47 927 t, 1863 r. – 32 648 t, 1864 r. – 42 274 t, 1865 r. – 7 704 t i 1866 r. – 8 454 t. Z powodu niemożności ugaszenia pożaru w 1867 r. kopalnię zatopiono. W 1871 r. wznowiono wydobywanie. Było ono jednak niewielkie i wynosiło 1 777 t, w 1872 r. – 1 385 t, w 1873 r. – 3 498 t, 1874 r. – 2 618 t i 1875 r. – 2 784 t. Od 1876 r. aż

¹⁵ J. Jaros et al., *Kopalnia „General Zawadzki” 1785–1985*, Katowice 1985, s. 22; M. Łabus, *Zarys powstania i rozwoju rządowego przemysłu węglowego w Dąbrowie Górniczej do 1876 r.*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1973, t. 12; *Kopalnia „General Zawadzki”. Dzieje zakładu i załogi*, red. H. Rechowicz, Katowice 1974.

¹⁶ J.M. Wiślicki, *Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym i fabrycznym, handlowym, zwyczajowym i obyczajowym*, t. 1, Warszawa 1850.

¹⁷ APKat, AGD, sygn. 757; J.M. Wiślicki, *Opis...*, s. 28.

do 1892 r. kopalnia była nieczynna. Wyjątkowo tylko w 1878 r. z powierzchniowego złoża wybrano 846 t węgla¹⁸.

Druga kopalnia, „Tadeusz”, powstała w 1788 r. na terenie Strzyżowic (Psa-ry). W czasach pruskich od 1797 r. nosiła nazwę „Hoym”, która została nadana na cześć Karla Georga Hrenricha von Hoym – ministra Śląska i Prus Południowych. Już w 1797 r. zainstalowano w niej maszynę parową, która służyła do odwadniania złoża. W latach Księstwa Warszawskiego była własnością księcia Lannesa. Od 1814 r. nazywała się „Lubecki”. W 1816 r. zmieniono jej nazwę na „Tadeusz”, na cześć ministra prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji w Królestwie Polskim – Tadeusza Mostowskiego¹⁹. Głębsze pokłady węgla w tej kopalni odwadniała wybudowana w latach 1815–1835 sztolnia „Wernera” o długości 1,5 km i przekroju 2,5–3,5 m i wysokości 1,2–1,3 m²⁰. Bez przerw kopalnia była czynna do 1853 r. W latach 1854–1857 była unieruchomiona i ponownie czynna od 1858 r. Wydobyte roczne do 1815 r. nie przekraczało 200 tys. korcy. W latach 1816–1836 produkcja nie przekraczała 330 tys. korcy²¹. Węgiel w niej wydobywany był do 1867 r. Na skutek silnego napływu wód podziemnych kopalnię zamknięto. Ponownie wznowiono w niej eksploatację w początkach XX w.²²

Trzecią kopalnię „Staszic” w Strzemieszycach Towarzystwo uruchomiło w 1901 r. Była ona czynna bardzo krótko, gdyż tylko do 1906 r.²³

Drugą dziedziną działalności, jaką zajęło się powołane towarzystwo, była eksploatacja rud galeny i galmanu. Złoża rud cynku, ołowiu, srebra występowały w pasie dolomitów środkowego triasu i wapienia, od Bytomia i Tarnowskich Gór, leżących na pruskim Śląsku, do Chrzanowa i Olkusza w Małopolsce. Pokłady galeny (ołowiu i srebra) i galmanu (cynku) występują w tym rejonie w postaci gniazd, pseudopokładów i soczewek. Ruda galeny występowała w nieregu-

¹⁸ APKat, AGD, sygn. 750, 1856, 1858, 2900; N. Gąsiorowska, *Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815–1918*, Warszawa 1965, s. 499; J. Jaros, *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1984, s. 89–90; „Przegląd Techniczny” 1876, t. 3, s. 289–297; K. Schrott, *Staatliche Steinkohlenbergwerke in Neuschlesien 1795–1807*, „Kohle und Erz” 1909, s. 916.

¹⁹ J. Skowronek, *Mostowski Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Warszawa 1977, s. 73–78.

²⁰ Nazwano ją na cześć Abrahama Gotloba Wernera, nieżyjącego już wtedy światowej sławy geologa i mineraloga, profesora Akademii Górniczej Bergakademie we Freiburgu w Saksonii. J. Szczepański, *Modernizacja...*, s. 52, przyp. 14, 18.

²¹ „Dzieje Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego” (maszynopis z 1946 r.), s. 5.

²² J. Jaros, *Słownik historyczny...*, s. 102; R. Zalewski, *Jedna z pierwszych kopalń węgla w Polsce*, „Wiadomości Górnicze” 1968, nr 11, s. 335–337; idem, *Kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1829–1875*, „Wiadomości Górnicze” 1970, nr 10, s. 305–307.

²³ J. Jaros, *Słownik historyczny...*, s. 98.

larnych skupieniach, natomiast nie występowała w postaci pokładów i żył²⁴. Eksploatacja galeny rozpoczęła się w XIII w. w miejscach występowania złóż na płytko zalegających wychodniach w Starym Olkuszu, a później w Olkuszu. W wiekach XV i XVI sięgnięto do zasobniejszych złóż w głębszych partiach do głębokości 40–70 m w rejonie najpierw Olkusza i Sławkowa, a później Bolesławia, Bukowna, Gorenica, Krzykawy, Niesułowic, Starczynowa, Tłukienki i Ujkowa²⁵. Występujące złoża były bardzo mocno zawodnione. Z tego powodu eksploatacja była trudna technicznie i bardzo kosztowna. Produkcję w XVI w. określić można na 500–1000 t ołowiu i 500–700 t srebra rocznie.

Surowiec był wydobywany poprzez szyby, złoża osuszano, używając worków skórzanych i wiader, poruszanych końskimi kieratami. Rozwój wydobywania był związany ze wzrostem zapotrzebowania na ołów i srebro ze strony gospodarki. Wydobyta rudę płukano, przebierano i rozdrabniano w płuczkach. Wykorzystywano wodę z rzek takich, jak: Brodek, Białe Bagno, Ponik, Starczynówka. Po przeprowadzonym płukaniu rudę prażono w rosztach i przetapiano w kilkudziesięciu hutach (w Hutkach, Starczynowie, Sławkowie). Z wydobytej galeny odciągano bardzo cenne srebro²⁶.

Do głębszych i bardziej zasobnych złóż sięgnięto w XVI w. Wtedy dopiero powstały kopalnie. Rozpoczął się w dziejach górnictwa rud cynku i ołowiu nowy etap.

Do usuwania wody z eksploatowanych pokładów stosowano różne urządzenia odwadniające. Decydującą rolę w tym zakresie odegrały wybudowane w tym czasie sztolnie. Ich budowa narażała na bardzo duże trudności z powodu występującej kurzawki i pokładów piasku. W okolicach Olkusza w XVI w. zbudowano z inicjatywy króla polskiego Zygmunta Augusta pięć sztolni: Starczynowską (zwaną Królewską), Czartoryjską, Czajkowską (Ostrowicką, Centauryjską), Ponikowską i Pilecką (Staroolkuską). Łączna ich długość wynosiła 32,5 km. Trzeba zwrócić uwagę, iż budowa sztolni była bardzo kosztowna. Tylko w XVI w. poniesione wydatki z tego tytułu wynosiły przeszło 240 tys. złp. Ich zbudowanie było do tego czasochłonne, wymagało zużycia dużych ilości drewna dębowego,

²⁴ Z. Grzechnik, *Historia dotychczasowych poszukiwań i eksploatacji*, [w:] *Poszukiwania rud cynku i ołowiu na obszarze śląsko-krakowskim*, „Prace Instytutu Geologii”, t. 83, Warszawa 1978.

²⁵ *Zarys historii prac górniczych w powiecie olkuskim*, [w:] E. Krygier, D. Molenda, A. Saładziak, *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce: powiat olkuski*, t. 3, z. 4, cz. 1, *Zabytki Górnicze*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1971; T. Gałkiewicz, *Prawidłowości wykształcenia śląsko-krakowskich złóż cynkowo-olowiannych*, „Prace Geologiczne” 1983, s. 1–76; S. Śliwiński, *Rozwój dolomitów kruszczośnych w obszarze śląsko-krakowskim*, „Prace Geologiczne” 1969, s. 1–123.

²⁶ D. Molenda, *Początki eksploatacji galmanu na ziemiach polskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 21, nr. 1, s. 37–68.

obudowa musiała być bardzo precyzyjnie wykonana. Dzięki sztolniom powstały duże kopalnie, kilkuhektarowe, zatrudniające po kilkaset górników²⁷.

Wiek XVI był najbardziej pomyślnym dla rozwoju górnictwa w tym regionie. Nie na darmo był nazywany „srebrnymi czasami Olkusza”. Rocznie wtedy wytapiano do 1 200 t srebra i do 3 000 t ołowiu. O znaczeniu sztolni świadczy fakt, iż niektóre z nich służyły do odwadniania złóż aż do początków XX w., mimo iż w XIX w. powszechnie do odwadniania zastosowano pompy poruszane maszynami parowymi, a w początkach XX w. – silnikami elektrycznymi²⁸.

Od II połowy XVII w. następuje jednak stopniowy upadek górnictwa kruszcowego w omawianym regionie. Będzie on trwał do początków XIX w. Był on spowodowany wyczerpywaniem się łatwiej dostępnych złóż, które mogły być odwadniane tylko przez sztolnie (eksploatacja rud poniżej nich była w tym czasie niemożliwa), trudnościami z utrzymaniem sztolni, wojnami polsko-szwedzkimi i ogólnym upadkiem gospodarki Polski w XVII i XVIII w. W XVIII w. próbowano wskrzesić górnictwo olkuskie. Problem ten był poruszany na różnych komisjach i sejmach. Próbę odbudowy podjęto w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego. W 1779 r. założono nawet Kompanię Kruszcową Olkuską. Rozpoczęto budowę 8 szybów, ale z braków funduszy ukończono tylko 2. W końcu XVIII w. wraz z trzecim rozbiorem upadło górnictwo ołowiu i srebra. Rozpoczął się nowy okres górnictwa i hutnictwa cynku.

W XVIII w. następuje w Europie szerokie zainteresowanie cynkiem. Przedmioty z mosiądzu, czyli stopu cynku z miedzią, były już znane w Babilonie i Asyrii w trzecim tysiącleciu p.n.e. W Chinach mosiądz był produkowany już w III w. p.n.e.; w postaci metalu był znany od przełomu I/II w. n.e. Był wytwarzany od XIII w. w Indiach²⁹.

W Europie na skalę przemysłową – według zmodyfikowanej przez Williama Championa technologii indyjskiej – zaczęto go wytwarzać koło Bristolu i Birmingham w Angli w 1743 r. Sposób wytapiania cynku w Chinach poznał też w 1740 r. Anglik Isaac Lawson. Cynk wyizolował też w XVIII w. Niemiec And-

²⁷ D. Molenda, *Górnictwo kruszcowe na terenie złóż śląsko-krakowskich do połowy XVI w.*, Wrocław 1963; eadem, *Kopalnie rud ołowiu na terenie złóż śląsko-krakowskich w XVI–XVIII w.: z dziejów postępu technicznego w eksploatacji kruszców*, Wrocław 1972; eadem, *Z dziejów górnictwa olkuskiego w epoce feudalnej*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, t. 4, Warszawa 1960, s. 9–63.

²⁸ A. Albrecht, *Kopalnie galmanu bolesławsko-olkuskie*, „Przegląd Techniczny” 1902, t. 39.

²⁹ M. Alberg, *Cynk, ołów i materiały pochodne. Monografia gospodarcza*, Katowice 1936, s. 19; Cynk [Zn] ciężar atomowy 65,7, właściwy 7,11, punkt topnienia 419°C, wrzenia 930°C. Jest srebrzysto-niebieski, podczas jego zginania wydaje szmer, daje się walcować w temperaturze 100–150°C.

reas Sigismund Margraff i Szwed Anton von Swab. Pierwszą hutę na kontynencie europejskim uruchomiono w Liege w Belgii.

Drugim państwem w Europie po Anglii w XVIII w., które było zainteresowane rozwojem górnictwa i hutnictwa, było powstałe w 1701 r. Królestwo Pruskie. Głównym rzecznikiem jego rozwoju był od końca lat 70. XVIII w. dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu Fryderyk Wilhelm Reden. Doprowadził on między innymi do uruchomienia w 1786 r. w Strzybnicy koło Tarnowskich Gór kopalni i huty ołowiu i srebra „Fryderyk”. W kopalni tej, co jest ciekawostką, w 1788 r. uruchomiono jedną z najstarszych na kontynencie europejskim maszynę parową służącą do wydobywania wody. Dzięki niemu powstało też hutnictwo oparte na koksie³⁰.

W tym samym czasie inicjatorem rozwoju górnictwa i hutnictwa w rejonie Pszczyny stał się pochodzący z Issenburga Johann Christian Ruberg. W 1782 r. został on kierownikiem huty szkła w Wesołej. W następnych latach odbył podróż do Anglii, gdzie zetknął się z produkcją cynku i częściowo zapoznał się z technologią jego wytwarzania³¹. W 1792 r. w przebudowanym piecu szklarskim (mufie) otrzymał pierwszy metaliczny cynk. Technologia ta polegała na redukcji węglem drzewnym – bez dostępu powietrza, w zamkniętych muflach wykonanych z materiału ogniotrwałego – bogatych w cynk spieków, które były ogrzewane z zewnątrz. W 1798 r. dzięki Rubergowi powstaje w Wesołej na Górnym Śląsku (dziś dzielnica Mysłowic) należącym do Prus pierwsza na kontynencie europejskim huta cynku z czteromufowym piecem. W 1802 r. powstaje druga huta o 4 muflach. Jego wynalazek zapoczątkował stosowaną prawie 200 lat technologię wytwarzania tego metalu³². W 1807 r. powstaje w Chorzowie huta cynku „Lydognia”, Na Śląsku przemysłowi cynkowemu charakter wielkoprzemysłowy nadał po 1815 r. Karol Godula, którego nazywano wtedy „królem cynku”. Rozbudował on w Rudzie Śląskiej cynkownię „Karol”. Była ona największą wtedy w Europie, ponieważ posiadała 560 mufl³³.

Ogromne zainteresowanie cynkiem w końcu XVIII i w XIX w. wynikało z coraz szerszego jego zastosowania. Oprócz wytwarzanych już od dawna sto-

³⁰ S. Michalkiewicz, *Początki koksowania węgla na Śląsku*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, t. 4, Warszawa 1960; W. Niemierowski, *Fryderyk Reden 1752–1815*, Katowice 1988.

³¹ T. Jamrozy, *Rys historyczny huty cynku Lydognia 1807–1820*, Katowice 1997.

³² W. Domański, A. Krupkowski, *Metalurgia cynku i kadmu*, Warszawa 1954, s. 9–11; T. Jamrozy, E. Rączka, *Johann Christian Ruberg: twórca technologii produkcji cynku na ziemiach polskich*, Katowice 1999, s. 21–25.

³³ J.S. Dworak, *Karol Godula*, Opole – Ruda Śląska 1995; Z. Kwaśny, *Hutnictwo cynku na Górnym Śląsku w I połowie XIX wieku (w świetle opinii fachowców saskich)*, [w:] *Przemysł na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku*, Katowice 2004, s. 44–55; J. Jaros, *Słownik historyczny hut cynku na ziemiach polskich*, Katowice 1987; E. Wilczok, *Hutnictwo cynku na ziemiach polskich*, Katowice 1986, s. 3–6.

pów brązu, mosiądzu, tombaku, nowego srebra, z których wytwarzano różne przedmioty domowego użytku (klamki, lampy, lichtarze, moździerze, uchwyty) i obiekty o charakterze artystycznym (płaskorzeźby, posągi, rzeźby, tablice), wytwarzano też nowe, stopy jak: durana, similor, talmigolt. Szczególne zastosowanie znalazł cynk w postaci blachy. Był to materiał lekki, niepalny i trwały, odporny na korozję. Blacha cynkowa była stosowana od początków jej wytwarzania do krycia dachów budynków przemysłowych i publicznych, domów mieszkalnych, kościołów. Wykorzystywano ją do produkcji wszelkiego rodzaju bali, pralek, pojemników, wanien i wiader. Blachą obijano skrzynie, w których przewożono na statkach towary wrażliwe na wilgoć, np. herbatę, jedwab, zapalki. Szeroko stosowano ją w XIX w. do pokrywania ścian na okrętach, statkach. Była też używana w chłodniach oraz fabrykach spożywczych do produkcji puszek. W przemyśle używano jej do produkcji prętów i płyt stosowanych w kotłownictwie. Po upowszechnieniu się elektryczności cynk, posiadający dużą odporność na korozję, stosowano do powlekania metodą galwanizacyjną blach żelaznych. Cynk znajdował też zastosowanie w poligrafii, tzw. cynkografii. W drugiej połowie XIX w. używano go do produkcji akumulatorów i baterii elektrycznych. W przemyśle farbiarskim sole cynku używane były do produkcji różnego rodzaju farb. W postaci bieli cynkowej, czyli tlenku cynku, który wytwarzano w bardzo prosty sposób, bowiem roztopiony cynk w muflach, doprowadzony do stanu lotnego, w zetknięciu z powietrzem opadał w postaci proszku ZnO . Był on używany do wytwarzania białych farb i lakierów. W hutach ołowiu metal ten był stosowany do odciągania srebra i złota. W cukrowniach pyłek cynkowy stosowano do odbarwiania i oczyszczania syropu³⁴.

Początki czasów rozbiorowych w dziejach Polski nie sprzyjały rozwojowi górnictwa i hutnictwa. Ponowne jego odrodzenie nastąpiło dopiero po powstaniu w 1815 r. na Kongresie Wiedeńskim Królestwa Polskiego, wprawdzie autonomicznego, ale wchodzącego w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Wtedy dopiero na skalę przemysłową rozpoczęto wydobywanie galmanu – rudy, która zawierała mieszaninę minerałów cynku (4–25%) i ołowiu. Głównymi składnikami mineralnymi galmanów są utlenione minerały cynku (Zn , łac. *zincum*), ołowiu i żelaza: smitsonit $ZnCO_3$, monheimit $FeZnCO_3$, hydrocynkit $Zn[(OH)_3CO_3]$, cerusyt $PbCO_3$, limonity $FeOOH \cdot nH_2O$, hemimorfity $Zn_4Si_2O_7(OH)_2 \cdot H_2O$. Głębiej występujące rudy siarczkowe cynku stały się przedmiotem eksploatacji w XX w.³⁵

³⁴ J. Dembicki, *Hutnictwo...*, s. 6–7, A. Alberg, *Cynk...*, s. 20–21; H. Wolny, „Przemysł bieli cynkowej w Polsce”, Warszawa 1934 (maszynopis), Biblioteka SGH Warszawa.

³⁵ W. Domański, A. Krzepakowski, *Metalurgia cynku i kadmu*, Warszawa 1954, s. 19–20; J. Cabala, *Development of oxidation in Zn-Pb deposits in Olkusz area*, [w:] *Mineral Deposits at the Beginning of the 21st century*, 2001, s. 121–124.

Wymienione kopalnie galmanu: „Anna”, „Barbara”, „Jerzy”, „Józef” i „Ulisses” powstały w latach 1814–1823. Od samego początku były własnością skarbu państwa, najpierw Królestwa Polskiego, a następnie Cesarstwa Rosyjskiego.

Największe znaczenie miały kopalnie między Starczynowem a Tłukienką: „Jerzy” (1823), „Józef” (1814) w Starym Olkuszu, i „Ulisses” (1820) pomiędzy Tłukienką a Krążkiem. Ruda wydobywana w tym rejonie miała dużą zawartość cynku i błyszczku ołowiu. Kopalnię galmanu „Anna” otwarto w 1820 r. w Strzemieszycach. W ciągu następnych kilkudziesięciu lat wyeksploatowano istniejące w niej pokłady galmanu, dlatego została ona w 1875 r. zamknięta³⁶. Rządowymi kopalniami były też: „Barbara” w Żychcicach – czynna w latach 1818–1840, „Herkules” w Bobrownikach – otwarta w 1824 r. i zamknięta w 1829 r. oraz „Kacper” w Wojkowicach – istniejąca w latach 1824–1826.

Od 1822 r. istniały kopalnie prywatne w Bolesławiu. Wydobywany w nich galman był przerabiany w prywatnych hutach w Bobrku, Dańdówce, Niemcach i Sielcu. Kopalnie w Bolesławiu stały się później własnością Gustawa von Kramsty, a następnie Towarzystwa Sosnowieckiego. Przywilej eksploatacji galmanu w 1823 r. otrzymali mieszcianie sławkowscy. Kopalnie galmanu otwarli w tym rejonie Piotr Kraszkowski i Wojciech Kubiczek. W 1822 r. pod Sławkowem, na pagórku Jeraska powstała kopalnia „Leonidas”. Na terenie złoża siewierskiego krótko istniała kopalnia „Katarzyna” pod Trzebieszawicami, w Rogoźniku (1822–1829), Gzichowie (1822–1829). W wymienionych kopalniach galman wydobywano z niewielkimi przerwami przez cały XIX w.³⁷ Łączne wydobyte w kopalni „Jerzy”, „Józef”, „Ulisses” wynosiło w 1860 r. – 7 360 t, 1861 r. – 10 130 t, 1862 r. – 8 400 t, 1863 r. – 10 900, 1864 r. – 12 800 t, 1865 r. – 15 000 t, 1866 r. – 16 900 t, 1867 r. – 15 520 t, 1868 r. – 23 000 t, 1869 r. – 22 700 t, 1870 r. – 20 100 t, 1871 r. – 13 800 t, 1872 r. – 12 700 t, 1873 r. – 24 000 t³⁸.

Podczas eksploatacji podziemnej natrafiano na poważne trudności. Były one związane z napływem do niżej położonych pokładów dużej ilości wody. Rudy

³⁶ F. Kiryk, R. Kołomejczyk, *Dzieje Olkusza i powiatu olkuskiego*, Warszawa – Kraków 1978, t. 1–2; K. Jaworska-Cygorijni, *Produkcja cynku z rud galmanowych w XIX w. na ziemiach polskich*, Warszawa 1989; eadem, *Etapy rozwoju hutnictwa cynkowego w Polsce*, Warszawa 1977; *Państwowe górnictwo galmanu na terenie Dąbrowy Górniczej w XIX w. ze szczególnym uwzględnieniem Strzemieszyckiego Ośrodka Górnictwa Galmanu*, red. A. Rybak, Dąbrowa Górnicza 2002; H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce*, t. 1, Warszawa 1841, s. 516. Ciekawy opis kopalni „Anna” znajduje się w pracy J.M. Wiślicki, *Opis Królestwa Polskiego...*, s. 74.

³⁷ K. Srokowski, *Przemysł cynkowy*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1904, s. 499–503; idem, *Przemysł cynkowy w Królestwie Polskim*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” R: 1906, s. 255–259.

³⁸ K. Jaworska-Cygorijni, *Produkcja cynku z rud galmanowych w XIX w. na ziemiach polskich*, Warszawa 1989, s. 22.

cynku początkowo wydobywano chaotycznie, metodą rabunkową. Od lat 20. XIX w. stosowano regularną wybierkę przez zgłębianie szybów i łączenie ich chodnikami. Urobek transportowano na powierzchnię ręcznymi bądź końskimi kołowrotami.

Urobek wzbogacano w płucze w Bukownie. W latach 1834–1836 zbudowano nowe płuczki polowe: „Olkuską” w Starym Olkusz, „Bukowską” w Krążku, „Starczynowską” w Starczynowie, „Sławkowską” pod Sławkowem³⁹. W 1847 r. płuczkę „Olkuską” zmechanizowano, zainstalowano w niej 2 maszyny parowe o łącznej mocy 40 KM. Ponieważ – na co już zwrócono uwagę – górnictwo olkusko-sławkowskie w XVII i XVIII w. upadło, to zrujnowaniu uległy też istniejące sztolnie. Idea osuszania kopalń przez sztolnie odżyła ponownie w XIX w. Opracowano szereg projektów. Nie weszły one jednak w życie. Przypadkowe odkrycie w latach 70. sztolni „Czajowskiej”, która była w dobrym stanie, umożliwiło obniżenie poziomu wód i dalszą eksploatację złóż w kopalni „Bolesław” należącej do Towarzystwa Sosnowieckiego, ale również dalsze wydobywanie galmanu ze złóż w kopalniach „Jerzy” i „Ulisses” należących do Towarzystwa Francusko-Rosyjskiego. W latach 80. XIX w. przystąpiono do odnowienia starej sztolni „Ponikowskiej”. Głównym inicjatorem jej renowacji od 1872 r. był W. Kosiński. Do prac nad jej odnowieniem przystąpiono jednak dopiero w 1880 r. W latach 1882–1889 wydano 110 tys. rb. Odbudowano w tym okresie 2,5 km sztolni. Umożliwiła ona usuwanie ze złoża 69 m³ wody na minutę. Jej otwarcie wpłynęło na wielkość produkcji w kopalni „Józef”, która wzrosła z 1 500 t rocznie w 1871 r. do 36 000 t w 1891 r.⁴⁰

Oceniając ogólnie stan górnictwa i hutnictwa rządowego od lat 30. do końca XIX w., był on coraz gorszy. Wynikał z zaniechania modernizacji, rekonstrukcji, wprowadzania nowych inwestycji, braku planów rozwojowych, znikomego wręcz zainteresowania władz gospodarczych z St. Petersburga. Technika górnicza była mocno zacofana⁴¹. Ze słabym górnictwem państwowym zaczął rywalizować jeden z największych producentów cynku na Górnym Śląsku, właściciel wielu hut i kopalń węgla Gustaw von Kramsta. Wyżej wymieniony w 1865 r. nabył od hr. Mycielskiego kopalnię w Bolesławcu. Zainstalował w nich nowe maszyny odwadniające. Doprowadził też do odbudowy na poziomie 23 m sztolni „Bolesławieckiej”. W 1870 r. przeprowadził modernizację i unowocześnienie istniejącej płuczki. W 1886 r. łączna moc zainstalowanych w jego zakładach maszyn parowych doszła do 250 KM. W latach 1880–1885 w należących do

³⁹ *Katalog zabytków...*, s. 19–20.

⁴⁰ *Katalog zabytków...*, s. 23.

⁴¹ K. Jaworska-Cygorijni, *Produkcja cynku...*, s. 74 i in.

niego kopalniach rocznie wydobywano ok. 50 tys. t galmanu. Spadło ono w początkach lat 90. do 20 tys. t.

W 1892 r. dotychczas należące do Gwarectwa von Kramsty kopalnie przejęło Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich będące własnością akcjonariuszy belgijskich i francuskich. Powstała spółka akcyjna przeprowadziła w następnych latach modernizację zakładów poprzez zainstalowanie maszyn parowych o łącznej mocy 354 KM. Wydobywanie galmanu w kopalni „Bolesław” w 1902 r. wynosiło 5 726,8 t. W 1905 r. doszło do 14 683,4 t, w następnych latach nie przekraczało 10 000 t. W 1913 r. osiągnęło 18 088 t⁴².

W skład Towarzystwa wchodziły dwie huty cynku. Warto podkreślić, iż były to jedyne tego typu zakłady w Rosji Carskiej, w której nie wydobywano rud galmanu i nie wytapiano cynku. Występowało natomiast ogromne zapotrzebowanie na blachę i płyty, z których wytwarzano wiele różnych przedmiotów i produktów.

Pierwszą hutę rząd Księstwa Warszawskiego zbudował obok kopalni węgla „Reden” w 1813 r. w Dąbrowie Górniczej. Hutę tę w 1816 r. nazwano „Konstantyn” („Konstantyn”). W powstałym zakładzie uruchomiono piec do wytapiania cynku. W skład wyposażenia huty wchodziły walce do gniecienia galmanu, które były poruszane małą maszyną parową o mocy 6 KM, 2 piece rumfordzkie do prażenia rudy galmanowej i piece płomienne do prażenia galmanu płuczkowego. Jako środka opałowego używano sprowadzanego z Górnego Śląska węgla koksowego. W 1816 r. działał jeden piec o 12 muflach, 4 o 10 muflach i 6 o 8 muflach⁴³. W 1819 r. uruchomiono oddział drugi z 6 piecami i 60 muflami, w 1822 r. oddział trzeci z 14 piecami podwójnymi i 140 muflami oraz czwarty z 20 piecami i 200 muflami. Produkcja w niej nie była zbyt duża, w 1822 r. wynosiła 2 250 t, w 1826 r. wzrosła do 4 tys. t, a następnie spadła do 1 800 t⁴⁴. Galman do huty był dostarczany furmankami konnymi po bardzo złej drodze z kopalń z Olkusza, Sławkowa i Żychlic. W 1829 r. w wyniku pożaru huta została częściowo zniszczona. W roku tym produkcja wynosiła tylko 740 t. W następnych latach w wyniku kryzysu cynkowego produkcja utrzymywała się na bardzo niskim poziomie i wynosiła w 1835 r. – 800 t, w 1836 r. – 960 t, w 1837 r. – 660 t, 1838 r. – 520 t, 1839 r. – 644 t, 1840 r. – 708 t, 1843 r. – 992 t, 1844 r. – 744 t, 1845 r. – 812 t, 1846 r. – 801 t, 1847 r. – 760 t, 1848 r. – 1,6 tys. t, 1849 r. – 755,6 t, 1851 r. – 305,6 t. Z powodu braku dostatecznej ilości galmanu pochodzącego z kopalń ol-

⁴² *Katalog zabytków...*, s. 22; M. Nita, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich (Société Anonyme des Charbonnages Mines et Usines de Sosnowice)*, „Rocznik Sosnowiecki” R: 1999, red. K. Gołosz, Sosnowiec 2000, s. 139–155.

⁴³ H. Łabęcki, *Górnictwo...*, s. 527.

⁴⁴ K. Cygorijni, *Rozwój hutnictwa cynku w XIX w. w okręgu dąbrowskim*, „Rudy i Metale Nieżelazne” 1969, nr 1.

kuskich, które zostały w tym czasie zatopione wodą, hutę zamknięto⁴⁵. Dzięki wicedyrektorowi Wydziału Górniczego H. Łabęckiego w 1858 r. wznowiono w niej produkcję. Wynosiła ona tylko 8 t, w 1859 r. – 386,4 t, w 1860 r. – 496 t, 1861 r. – 564,8 t i 1862 r. – 420,8 t, po czym zaprzestano w niej wytopiania cynku⁴⁶.

Natomiast hutę, która nosiła nazwę „Pod Będzinem”, w Będzinie Ksawerze uruchomiono na przełomie lat 1826/1827. Powstała ona z inicjatywy ministra Ksawerego Druckiego-Lubeckiego⁴⁷. Uruchomiono ją obok kopalni węgla „Ksawery” według projektu W. Puscha i J. Schumanna przy udziale naczelnego mechanika przy Wydziale Górniczym Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu F.H. Girarda. W skład zakładu wchodziły 2 wytwórnie cynku, posiadały one razem 40 pieców do destylacji cynku, 500 mufl, 4 piece rumfordzkie i 2 płomienne⁴⁸.

Z tabeli 1 (wszystkie tabele – patrz załącznik) wynika, iż od 1835 r. aż do 1850 r. wytwórczość utrzymuje się niemalże na tym samym poziomie. W następnym dziesięcioleciu spada o połowę. Od 1865 r. aż do końca wieku, z wyjątkiem 1877 r., powraca do poprzednich wielkości i utrzymuje osiągnięty poziom.

Huta nieprzerwanie była czynna aż do 1897 r., kiedy przejęło ją Towarzystwo Francusko-Rosyjskie.

Technologia produkcji w tych dwóch hutach opierała się na metodzie śląskiej – J.H. Ruberga. Polegała ona na destylacji cynku w wykonanych z szamotu, ogniotrwałych, leżących muflach. Proces otrzymywania cynku był wieloetapowy. Wydobytą w kopalni ruda bezpośrednio bowiem nie nadawała się do przetopienia. Musiała być wzbogacona. Występujące w rudzie minerały musiały być od niej oddzielone. Proces ten odbywał się w płuczkach, które działały w pobliżu kopalń. Płuczkę olkuską zbudowano w 1834 r. przy kopalni „Ulisses”. Pobierała ona wodę z potoku Warwas – dopływu Białej Przemszy. W roku na-

⁴⁵ K. Jaworska-Cygoryjni, *Produkcja cynku z rud galmanowych w XIX w. na ziemiach polskich*, Warszawa 1989.

⁴⁶ „Gornyj Żurnal” 1874, t. 1, s. 141; H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce*, Warszawa 1841, t. 1, s. 531; A. Wiślicki, *O cynku i jego użytkach*, [w:] J. Jaworski, *Kalendarz astronomiczno-gospodarski*, Warszawa 1858.

⁴⁷ J. Jedlicki, E. Kozłowski, T. Mencil, *Lubecki (Drucki-Lubecki) Franciszek, Ksawery*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Warszawa 1972, s. 582–588.

⁴⁸ J. Pusch, *Pamiętnik górnictwa i hutnictwa*, Warszawa 1830, t. 1; J. Jaros, *Słownik historyczny hut cynku na ziemiach polskich*, Katowice 1986, s. 8–9; F. Kucharzewski, *Filip de Girard i jego praca we Francji i Polsce*, Warszawa 1886; A. Rynkowska, *Girard Filip*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 474–477; A.S. Kleczkowski, *Jerzy Bogumił Pusch – ostatni okres życia i działalności*, „Prace Muzeum Ziemi” 1974, nr 21, cz. 2, s. 65–104; idem, *Jerzy Bogumił Pusch – życie i dzieło w okresie Królestwa Polskiego 1816–1831*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1972, seria C, nr 17, Warszawa 1972, s. 123–150; idem, *Pusch Georg Gottlieb*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Warszawa 1984–1985, s. 416–417; Pusch, *Polens Palaentologie*, Stuttgart 1837; M. Orłowski, *Girard Filip*, [w:] *Słownik polskich pionierów techniki*, Katowice 1984.

stępnym założono płuczkę w Bolesławiu. Ruda podlegała w nich najpierw rozdrobnieniu w różnego rodzaju łamaczach, młynach, walcach. Następnie była segregowana przy użyciu dużej ilości wody w korytach zaopatrzonych w sita. Cięższe cząsteczki rudy opadały szybciej, zaś dolomit i piasek – wolniej. W ten sposób następowało oddzielenie składników. Następnie surowiec cynkonośny wyprażano w piecach polowych z użyciem węgla kamiennego. Palący się węgiel kalcynował rudę w temperaturze 600°C. W procesie tym chodziło o pozbowienie galmanu dwutlenku węgla CO₂ i wody H₂O. Tak przygotowany surowiec – wsad, umieszczano wraz z koksikiem i miałem węglowym w muflach, które były ogrzewane do 1000°C. Pod wpływem ciepła węgiel (koksik) odbierał z rudy tlen, według reakcji: $ZnO + C = Zn + CO$ lub $ZnO + CO = Zn + CO_2$. Redukcja cynku następowała początkowo po 72 godzinach, później proces ten skrócono do 24 godzin. W kolejnym etapie następowała destylacja i kondensacja w nadstawkach (odbieralnikach). Najpierw cynk przechodził w parę cynkową, która nagrzana do 420°C zamieniała się w metal. W kolejnym etapie nieregularne cząsteczki zakrzepniętego cynku przetapiano w kotłach, a następnie odlewano do żeliwnych form i poddawano walcowaniu w temperaturze 100–150°C (temperatura nie mogła być inna, ponieważ stawał on się kruchy)⁴⁹. Proces walcowania cynku opanowano w 1805 r. Pierwszą walcownię w Królestwie Polskim założono w Sławkowie w 1826 r. Surowy cynk po przerafinowaniu był walcowany przy pomocy walcarek napędzanych maszynami parowymi. Produkcja blachy w tym zakładzie wynosiła w roku 1833 – 219 t, 1834 r. – 656 t, 1835 r. – 870 t, 1837 r. – 896 t, 1838 r. – 849 t, 1839 r. – 680 t, 1840 r. – 953 t.

Walcownicy w XIX w. potrafili wytwarzać blachy o grubości od 0,1 mm do 2,68 mm, a płyty do 20 mm. Pod koniec XIX w. na blachę przerabiano średnio 40% wytwarzanego w hutach cynku.

Mimo ogromnych kosztów związanych z wydobywaniem galmanu i wytopieniem cynku produkcja jego w XIX w. była bardzo rentowna. W II poł. XIX w. wartość wyprodukowanej tony cynku wynosiła tyle, ile 900 t węgla⁵⁰.

O znaczeniu hutnictwa cynkowego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w połowie XIX w. świadczy fakt, iż ok. 40% światowej produkcji cynku w tym czasie pochodziło z tego regionu.

⁴⁹ J. Dembicki, *Przemysł cynkowy. Szkic historyczno gospodarczy*, Warszawa 1927, s. 58–59; K. Filasiewicz, *Technologia metali, Zarys hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych*, Stalinogród 1954, s. 151–158; R. Kopczewski, „Hutnictwo cynku w Polsce”, Warszawa 1927 (maszynopis), Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej; S. Chodkowski, *Metalurgia metali nieżelaznych w zarysie*, Stalinogród 1956.

⁵⁰ J. Cabała, K. Sutkowska, *Wpływ dawnej eksploatacji i przeróbki rud Zn-Pb na skład mineralny gleb industrialnych, rejon Olkusza i Jaworzna*, „Prace Naukowe Instytutu Górnictwa Politechniki Wrocławskiej” 2006, t. 32, s. 13–22.

Produkcję cynku w Królestwie Polskim od 1816 r. do 1913 r. przedstawia nam tabela 2.

Z danych zawartych w tabeli wynika, iż od 1816 do 1822 r. produkcja nie wzrastała. W kolejnych dziesięciu latach była większa o 400 t. W 1833 r. przekroczyła 2 tys. t, a 3 lata później 3 tys. t. Aż do połowy XIX wieku utrzymuje się na poziomie powyżej 2,5 tys. t. W kolejnym dziesięcioleciu spadła o 1 tys. t. Po tym okresie na kilka lat wraca do swojego poprzedniego poziomu. Po powstaniu styczniowym przekracza ponownie 3 tys. t. W 1874 r. po raz pierwszy jej wielkość jest wyższa niż 4 tys. t. W 1885 r. dochodzi do 4,5 tys. t. Po tym roku okresowo spada, by w 1894 r. osiągnąć 5 tys. t. W następnych latach wytwórczość jest nieustabilizowana. Od 1901 r. aż do 1904 r. rośnie, osiągając w tym ostatnim ponad 10 tys. t. Była to największa produkcja w Królestwie Polskim przed I wojną światową.

Pod koniec XIX w. władze rosyjskie nieczynne bądź nierentowne kopalnie galmanu i węgla oraz huty w Zagłębiu Dąbrowskim sprzedają bądź próbują wydzierżawić. Komitet Ministrów 3.12.1890 r. postanowił oddać w długoletnią dzierżawę w prywatne ręce huty cynku „Pod Będzinem” i „Konstanty”, sławkowską walcownię cynku, kopalnie galmanu „Anna”, „Barbara”, „Józef”, „Jerzy” i „Ulisses”, kopalnie węgla „Reden” i „Tadeusz” wraz z przynależną ziemią i zabudowaniami. Ogólny obszar przeznaczony pod dzierżawę wynosił 4 054 700 sążni kw.⁵¹ Władze rosyjskie 18.05.1891 r. w „Kieleckich Gubernskich Wiedomostiach” i innych gazetach ukazujących się w Królestwie Polskim i Rosji ogłaszają warunki wydzierżawienia kopalń i hut. W podanej informacji zastrzeżono, iż dzierżawcami mogą być tylko obywatele rosyjscy bądź towarzystwa akcyjne rosyjskie, okres dzierżawy ustalono na 60 lat i miał on trwać do 1951 r., minimalna opłata miała wynosić 60 tys. rb. za rok, warunki dzierżawy miały być kontrolowane przez wyznaczonego przez władze inspektora⁵².

Wymienione wyżej kopalnie węgla i galmanu oraz huty wraz z terenem w Okręgu Zachodnim Królestwa Polskiego 11.12.1891 roku z ważnością od 1 stycznia 1892 roku wydzierżawiają od Skarbu Państwa Ministerstwa Dóbr Państwowych na 60 lat (do 19.11.1951 r.) Rosjanie: podporucznik gwardii Paweł syn Pawła von Derwiz (syn rosyjskiego potentata kolejowego), inżynier dymisjonowany podpułkownik Mikołaj syn Michała Szewcow, zapasowy kapitan artylerii Andrzej syn Aleksandrowa Pomerancew⁵³. Jednocześnie stworzyli

⁵¹ APKat, FP TG SA, sygn. 35, Dielo o prijemie ot Kazny raznogo imuszczestwa 1892–1895.

⁵² APKat, FP TG SA, sygn. 35, „Kieleckija Gubernskaja Wiedomosti”, nr 20 z 18.05.1891 r.

⁵³ APKat, FP TG SA, sygn. 113, Odpis umowy zawartej 11.12.1891 r. pomiędzy Departamentem Górniczym a P.P. von Derwizem, M.M. Szewcowem i A.A. Pomerancewem o przedmiocie wydzierżawienia tym ostatnim na 60 lat państwowych hut cynku, kopalń galmanu i kopalń węgla kamiennego znajdujących się w Okręgu Zachodnim Królestwa Polskiego. Umowę tę wy-

oni Towarzystwo Akcyjne „Derwiz, Szewcow i Pomerancew”⁵⁴. Byli oni tylko figurantami chcącymi zarobić na odstąpieniu dzierżawy przemysłowcom francuskim. Wymienieni udziałowcy zgodnie z zawartą umową mieli przejąć do 11.06.1892 r. cały ruchomy i nieruchomy majątek. Powierzchnia, na której znajdowały się kopalnie galmanu i nadania na eksploatację (Bobrowniki, Bukowno, Olkusz, Sławków, Strzemieszyce), płuczki, huty cynku (Będzin, Dąbrowa) – wynosiła 1 824 278,2 sążni². Natomiast obszar nadań na wydobywanie węgla w Będzinie i Dąbrowie wynosił 872 606,2 sążni². Całkowity obszar terenu wydzierżawionego wynosił 496 mórg i 33 pręty⁵⁵. W ciągu 5 lat na nadanych im polach górniczych przeprowadzić mieli poszukiwania nowych złóż rud galmanu i węgla; rozwijać produkcję do określonej w umowie wielkości oraz opracowywać projekty rozbudowy oddanych im w dzierżawę kopalń i hut, doprowadzić do osuszenia złóż w kopalniach galmanu przez sztolnię „Ponikowską”, przystąpić do głębokiej eksploatacji złóż w przekazanych im kopalniach. Ponadto zobowiązani byli płacić przez 5 lat teneutę roczną w wysokości od 40,5 tys. do 50 tys. rb., a później 162,5 tys. rb. Zależało to od ceny i ilości wytopionego cynku (od 10 do 45 kop.). Zobligowani zostali do rocznego wytopu cynku w wysokości 4095 t. Musieli również przez pierwsze 5 lat rocznie wydobywać 49 140 t węgla. Po tym okresie 163 800 t i płacić od $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ kopiejki od wydobytego pudła. Dzierżawcy byli też zobowiązani do pełnego ubezpieczenia budowli, instalacji i urządzeń od ognia⁵⁶. Realizację umowy zabezpieczać miała kaucja w wyso-

drukowano w drukarni Stanisława Żeźnika w 1904 r.; sygn. 35, Akt o pieredacze kaziennych ziemielnych uczastkow i otwodnych płoszczadiej bywszego Zapadnego Gornogo Okruga w Carstwie Polskom z 10 Junia 1892 g., dokument ten podpisali naczelnik państwowych górniczych fabryk W. Choroszewski, przedstawiciel państwowej kontroli A. Polanowski, zarządzający cynkowymi fabrykami A. Rogalewicz, zarządca kopalni galmanu A. Albrecht, główny buchalter zarządu państwowych górniczych fabryk F. Kwiecień.

⁵⁴ „Przegląd Techniczny” 1894, t. 31, s. 84; „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1910, s. 298; K. Srokowski, *Przemysł cynkowy w Królestwie Polskim*, [w:] *Pamiętnik I Zjazdu Polskich Górników w Krakowie w 1906 r.*, Kraków 1906, s. 82–83.

⁵⁵ APKat, FP TG SA, sygn. 113, Odpis umowy zawartej 11.12.1891 r. pomiędzy Departamentem Górniczym a P.P. von Derwizem, M.M. Szewcowem i A.A. Pomerancewem o przedmiocie wydzierżawienia tym ostatnim na 60 lat państwowych hut cynku, kopalń galmanu i kopalń węgla kamiennego znajdujących się w Okręgu Zachodnim Królestwa Polskiego. Obwieszczenie Departamentu Górniczego z 20.06.1898 r. nr 1166; sygn., Mieżewoj rieieistr zemel gornogo wiedzomsta w bywszjem zapadnom okrugie pieriedawajemych w ariendnoje sobierzanie na osnowani wysoczaszie utwierdziennogo 10 Nojabria 1891 g. położnia komiteta ministrow.

⁵⁶ APKat, FP TG SA, sygn. 113, Odpis umowy zawartej 11.12.1891 r. pomiędzy Departamentem Górniczym a P.P. von Derwizem, M.M. Szewcowem i A.A. Pomerancewem o przedmiocie wydzierżawienia tym ostatnim na 60 lat państwowych hut cynku, kopalń galmanu i kopalń węgla kamiennego znajdujących się w Okręgu Zachodnim Królestwa Polskiego. Umowę tę wydrukowano w drukarni Stanisława Żeźnika w 1904 r. Umowę podpisał kapitan zapasowy arty-

kości 50 tys. rb. w państwowych papierach procentowych. Organizatorzy musieli ją złożyć w kasie Departamentu Górnictwa Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w St. Petersburgu⁵⁷.

Od samego początku dzierżawcy niezbyt dawali sobie radę z wchodzącymi do Towarzystwa zakładami przemysłowymi. Brakowało im środków inwestycyjnych na odbudowę nieczynnych od wielu lat i przestarzałych zakładów oraz zmiany techniczno-technologiczne, które umożliwiłyby obniżenie kosztów produkcji i przysporzyłyby zysków.

Dzierżawcy Derwiz, Pomerancew i Szewcow zgodnie z zawartą umową w 1893 r. podjęli próbę wznowienia wydobywania węgla w kopalni „Reden”. W roku tym, mimo wielu trudności i włożonego wysiłku, udało im się wydobyć tylko 819 t. W roku następnym produkcja wzrosła do 11 285 t, a w 1895 r. spadła do 4995 t. Z powodu braku środków potrzebnych na zakup nowoczesnych maszyn i urządzeń, dużych kosztów eksploatacji kopalnię w 1896 r. zamknięto i była ona nieczynna do 1898 r. Wstrzymano również prace związane z oczyszczeniem sztolni „Czartoryskiej” oraz roboty przygotowawcze w kopalniach galmanu⁵⁸.

Do przeprowadzenia innowacyjnych zmian techniczno-technologicznych potrzebne były duże środki pieniężne, takich w Rosji i Królestwie Polskim brakowało. Zapewnić je mogli tylko akcjonariusze zagraniczni, banki, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

Warto przypomnieć, iż region sosnowiecko-częstochowski stał się od połowy lat 50. miejscem napływu obcego kapitału. Zadecydowało o tym wiele czynników. W pierwszej kolejności na pewno chęć eksploataowania łatwo dostępnych surowców naturalnych, galmanu, węgla, rud żelaza. Wpłynęła na to też polityka władz rosyjskich, a zwłaszcza zniesienie w 1851 r. granicy celnej pomiędzy Królestwem Polskim a Rosją. Duże znaczenie miało przeprowadzenie uwłaszczenia chłopów w Rosji w 1861 r. i Królestwie Polskim w 1864 r. Lokację kapitału ułatwiło również obowiązujące od 1870 r. prawo górnicze „O poszukiwaniach górniczych i wydzieleniu przestrzeni do górniczego wydobywania ciał kopalnych” oraz od 1887 r. ustawa o ograniczeniach przy uzyskiwaniu nieruchomości przez cudzoziemców, jak też wprowadzenie w 1877 r. bardzo korzystnych taryf celnych.

W sumie, wymienione wyżej czynniki oraz działalność rodzimych i obcych kapitalistów doprowadziły do ukształtowania się w południowo-zachodniej czę-

lerii polowej Dyrektor Departamentu Górniczego radca tajny Konstantyn syn Appolona Skalkowski.

⁵⁷ APKat, FP TG SA, sygn. 113, Umowa dodatkowa Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych Departament Górnictwa 20.06.1898.

⁵⁸ *Przemysł górniczy i hutniczy w Królestwie Polskim – rok 1918*, wyd. Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Królestwie Polskim, [s.l. s.a.], cz. IV, s. 7–12

ści Królestwa Polskiego nowego ośrodka przemysłowego, który w końcu XIX w. będzie nazywany Zagłębiem Dąbrowskim (Dombrowskim Bassiejnem).

Na teren Zagłębia Dąbrowskiego najwcześniej zaczął napływać kapitał niemiecki – górnośląski. Zagadnienie to dość szeroko zostało omówione przez A. Brożka, W. Długoborskiego, S. Jasiczka i I. Pietrzak-Pawłowską⁵⁹.

Główną rolę odegrał Chrystian Georg von Kramsta – pruski radca handlowy, przemysłowiec górnośląski, właściciel hut cynku, kopalń galmanu i węgla. On to w 1863 r. nabył dobra ziemskie bolesławsko-gzichowskie, w roku następnym klucz majątkowy Klimontów-Zagórze⁶⁰. Tym samym von Kramsta stał się największym właścicielem ziemskim w Zagłębiu Dąbrowskim oraz posiadaczem następujących kopalń węgla: „Ignacy”, „Mortimer” i „Wilhelm” w Zagórzcu, „Zygmunt” w Ostrej Górcie, „Edward”, „Feliks”, „Jerzy” i „Pogonia” w Nivce. Do niego też należały kopalnie galmanu w Bolesławiu, walcownia blachy cynkowej „Emma” i fabryka bieli w Sosnowcu, huta „Paulina” w Zagórzcu. Po jego śmierci w 1869 r. przedsiębiorstwo przez pewien czas samodzielnie prowadziła spadkobiercy Paulina Jonson z domu Kramsta i Jerzy Egmond Kramsta. 18.12.1883 r. cały majątek obejmie utworzone Gwarectwo von Kramsta. To z kolei przejmie w 1891 r. utworzone w 1890 r. w Katowicach Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich (Société Anonyme des Charbonnages Mines et Usines de Sosnowice) należące do akcjonariuszy belgijskich i francuskich. Oficjalnym założycielem był płk M.P. de Vassal. Kapitał zakładowy wynosił 4250 tys. rb. W 1897 r. wzrósł do 9750 tys. rb. Początkowo większość akcji była w rękach spadkobierców von Kramsty. W latach 90. sprzedali swoje udziały finansistom i przemysłowcom belgijskim, francuskim, polskim, rosyjskim, szwajcarskim⁶¹.

⁵⁹ I. Pietrzak-Pawłowska, *Rozwój stosunków kapitalistycznych w przemyśle Królestwa Polskiego (1870–1900)*, [w:] *Wiek XIX, prace ofiarowane S. Kieniewiczowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 403; W. Długoborski, *Wież ekonomiczna między Zagłębiami Górnośląskim i Dąbrowskim w epoce kapitalizmu (do 1877 r.)*, Katowice 1973; Z. Brożek, *Z problematyki kapitału górnośląskiego w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach” 1958, nr 4, s. 172 i in.; S. Jasiczek, *Kapitał niemiecki w przemyśle górniczo-hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego (1880–1914)*, „Zeszyty Naukowe SGPiS” 1960, nr 19.

⁶⁰ F. Sobalski, *Kopalnia galmanu w Bolesławiu koło Olkusza w świetle skarg jej właściciela Gustawa von Kramsty z 1860 roku*, [w:] *Szczególne problemy człowieka i edukacji u progu XXI wieku*, Częstochowa 2002; F. Rycerski, *O przemyśle górniczo-hutniczym w majątku Gzichów i Zagórze oraz majątku Bolesław powiatu olkuskiego guberni kieleckiej*, „Przegląd Techniczny” 1890, t. XXVII, s. 290–292.

⁶¹ Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w St. Petersburgu, Fond 37, opis 65, dielo 3400; Z. Brożek, *Z problematyki kapitału górnośląskiego...*, s. 170–171; J. Frejlich, *Kapitały francusko-belgijskie w naszym przemyśle Wielkim*, „Przemysł Krajowy” 1913, nr 6, s. 1–4; I. Pietrzak-Pawłowska, *Rozwój stosunków kapitalistycznych w przemyśle Królestwa Polskiego, (1870–1900), Zagłębia górniczo-hutnicze*, [w:] *Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kienie-*

Spółka rozwijała się, w 1895 r. przejęła Towarzystwo Milowickie. W początkach XX w. działalność inwestycyjna skupiła się na budowie nowoczesnej kopalni „Klimontów” w Niwce. Dla spółki przed I wojną światową węgiel wydobywany był w starych kopalniach „Jerzy”, „Milowice”, „Mortimer”. Towarzystwo posiadało też własną kopalnię galmanu „Bolesław” w Bolesławiu. W hucie „Paulina” wytapiano cynk, a blachę cynkową produkowano w walcowni „Emma”.

O pozycji spółki przed 1914 r. świadczy fakt, iż 28,2% wydobywanego węgla i 39,8% cynku wytwarzanego w Królestwie Polskim pochodziło z należących do niej zakładów. Wartość poszczególnych składników majątku przed I wojną światową wynosiła: lasów i ziemi – 430 946 rb., majątku ruchomego – 1 140 124 rb., kopalń – 9 063 630 rb., maszyn i nieruchomości – 11 906 942 rb. Razem majątek Towarzystwa Sosnowieckiego wynosił 22 541 624 rb.⁶²

Drugim spośród wyróżniających się w Zagłębiu inwestorów był szambelan, tajny radca dworu – Andreas Maria Renard – właściciel dóbr ziemskich i przemysłowiec śląski, który dla syna, hrabiego Jana Marii Renarda – dyplomaty, posła i prawnika kupił w 1857 r. od Charlotty von Stolberg-Wernigerode dobra Modrzejów-Sielec, znajdujące się w południowej części dzisiejszego Sosnowca o powierzchni 2796 mórg polskich wraz z istniejącymi kopalniami galmanu, glinu, węgla i rud żelaza⁶³. Andrzej Renard był właścicielem dóbr ziemskich Wielkie Strzelce na Śląsku Opolskim, założycielem i współwłaścicielem Towarzystwa Akcyjnego Hut i Kopalń „Minerva”, „Schlesische Hutten, forst und Bergbau” oraz hut: „Pokój”, „Renard” i „Zawadzka” oraz wielu browarów, gorzelni, młynów, torfiarni. Powierzchnia jego majątku w latach 70. w Zagłębiu Dąbrowskim doszła do 3125 mórg polskich. Po jego śmierci w 1874 r. i śmierci w tym samym roku syna Jana, majątek jego odziedziczyli: wdowa Wilhelmina, córka Joanna Maria oraz siostrzeniec hrabia Mortimer von Tschirsky-Renard. Stał się on później wraz z siostrą Eufemią zu Eulenburg-Prassen głównym właścicielem majątku w Zagłębiu Dąbrowskim⁶⁴. Zarządzanie ogromnym majątkiem ziemskim i kilkoma zakładami przemysłowymi było bardzo trudne, mimo

wiczowi w 60. rocznicę urodzin, Warszawa 1967, s. 410; Societe anonyme charbonnages mines et usines de Sosnowice. Status Varsovie 1890.

⁶² *Bilans Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich*, „Wiernik Finansow, Promyszlennosti i Torgowli”, g. 1914, nr 11; „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1914, nr 9, s. 445.

⁶³ *Monografia Gwarectwa hr. Renard*, oprac. Edmund Hausse 1917 (s.l.); J. Ziolkowski, *Sosnowiec. Drogi rozwoju miast przemysłowego*, Katowice 1960.

⁶⁴ *Weimarer historisch – genealoges Taschenbuch des gesanten Adels jehudaischen Ursprunges*, Monachium 1913, s. 205; *Gothaisches genealogisches Taschenbuch der graflichen Hauser auf das Jahr 1870, 1876*, s. 703, 839–840 i. in.; Z. Pustuła, *Renard Andreas Maria*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Warszawa 1988, s. 103–104.

iż jego administrowaniem zajmował się bardzo operatywny inż. Ludwik Mauve. Konieczność unowocześnienia zakładów przemysłowych (głównie kopalń węgla) zmusiły spadkobierców Jana Renarda do przekształcenia posiadanego majątku w inną formę własnościową. W 1884 r. połączono Gwarectwo Chel'm z majątkiem spadkobierców Renarda i przekształcono je w Gwarectwo Hrabia Renard – Gewerkschaft Graf Renard. Statut (Status de la Gewerkschaft Graf Renardei devang Gewerkschaft Chelm) tej spółki akcyjnej został zatwierdzony przez władze rosyjskie 5.12.1888 r. Tym samym uzyskało ono zgodę na prowadzenie działalności na terenie Królestwa Polskiego⁶⁵.

Początkowo spośród 1000 akcji Gwarectwa Hrabia Renard do spadkobierców Renarda należały 532 akcje, baronowie Gotard i Gedeon von Wallenberg-Pachaly posiadali 250. Do Domu Handlowego Jakuba Landau w Berlinie i Banku Dyskontowego z Hamburga należało 125 akcji. Wynika z tego, iż w rękach niemieckich było 907 akcji. Sytuacja zmieniła się w 1897 r., kiedy to doszło do sprzedaży udziałów. Posiadaczami większości zostali finansisci i przemysłowcy francuscy L. Basset, J. Bonnardel, G. Hannove, G. Paret, E. Pasteur, E. Verdier. Ogółem w ich rękach było 386 akcji. Dużym udziałowcem 250 akcji była Huta Bankowa, która należała do akcjonariuszy francuskich. W rękach niemieckich udziałowców pozostały tylko 304 akcje. Widać wyraźnie, iż pod koniec XIX w. kapitalisci francuscy wyeliminowali wpływy akcjonariuszy niemieckich⁶⁶.

W dobrach modrzejowsko-sieleckich już od 1806 r. rozpoczęto wydobywanie węgla. Otwarto wtedy kopalnię „Ludwigshoffnung” („Nadzieja Ludwika”). Zakład ten był czynny do 1840 roku. W 1820 r. na terenie osady Radocha założono kopalnię „Charlotte”. Kopalnia ta była czynna do 1866 roku.

W połowie XIX wieku uruchomiono na krótko kopalnię węgla „Graf Fryderyk”⁶⁷.

Hrabia Renard założył w 1863 r. nowoczesną kopalnię „Ludmiła” w Dębowej Górze. Była ona wyposażona w maszyny parowe, odwadniające i wyciągowe, oraz posiadała własną kotłownię. Wydobywanie węgla w kopalni „Ludmiła” wynosiło w 1873 roku 90 tys. ton. W 1881 roku w kopalni tej doszło do tragedii, w której zginęło około 200 górników. Jej przyczyną było zalanie kopalni przez kurzawkę. Kopalni tej do wybuchu I wojny światowej nie uruchomiono⁶⁸. Po zatopieniu kopalni „Ludmiła” rozbudowano kopalnię „Fanny” w Sielcu. Szyby

⁶⁵ APKat, Gwarectwo Hrabia Renard [dalej: GHR], sygn. 370; *Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta*, red. H. Rechowicz, Katowice 1978.

⁶⁶ APKat, Gwarectwo Hrabia Renard, sygn. 370, Wykaz akcjonariuszy i posiadanych przez nich kuksów.

⁶⁷ J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego na terenie Sosnowca*, [w:] *Sosnowiec, problemy ekologii, socjologii i kultury*, Sosnowiec 1992, s. 93–99; *Kopalnia Sosnowiec. Dzieje zakładu i założeń (1876–1976)*, red. H. Rechowicz, Katowice 1976, s. 9–32.

⁶⁸ J. Jaros, *Słownik kopalń...*, s. 97.

w tej kopalni doszły do głębokości 280 m. W 1883 roku w zakładzie tym uruchomiono pierwszą płuczkę i sortownię w Zagłębiu Dąbrowskim. Wydobyte w tej kopalni wynoszące w 1890 r. 221 tys. t w 1913 r. osiągnęło 662 tys. t. W swoim majątku spadkobiercy Renarda eksploatowali mniejsze kopalnie: „Ludwigschoffnung” („Ludwik”) w Sielcu, „Graf Andreas” („Andrzej”) w Dębowej Górze, „Fryderyk” („Joanna-Fryderyk”) ⁶⁹. Do Gwarectwa Hrabia Renard w początkach XX wieku należało w rejonie Modrzejowa-Sielca kilka zakładów przemysłowych takich, jak: browar, cegielnia, młyn, walcowania rur, wapiennik. W majątku strzyżowickim w 1883 r. otwarto kopalnię „Andrzej II”. Wydobywany w niej węgiel był sprzedawany głównie dla Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Maksymalną produkcję osiągnięto w 1913 roku, wynosiła ona 41 729 ton. W sumie wszystkie kopalnie należące do Gwarectwa Hrabia Renard w 1913 roku wydobyły 704 200 ton węgla. Stanowiło to 10,3% ogółu wydobycia węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim ⁷⁰.

W latach 70. teren Zagłębia Dąbrowskiego stał się przedmiotem zainteresowania finansistów i przemysłowców francuskich ⁷¹. Przejmowanie przemysłu zostało zapoczątkowane w 1878 r., kiedy to rząd rosyjski wydzierżawił, a następnie sprzedał Hute Bankową. Penetrację kapitału belgijskiego i francuskiego w szczególności ułatwiła ustawa państwowa z 14.03.1887 r., która zabraniała obcokrajowcom zarządzania majątkami, które znajdowały się poza granicami ośrodków miejskich, zarówno w charakterze pełnomocników, jak i administratorów. Ten przepis prawny godził głównie we właścicieli niemieckich, a szczególnie w działalność Gwarectwa hr. Renarda i Gwarectwa von Kramsta ⁷².

Pod koniec XIX w. napłynął też kapitał austriacki. Głównym inwestorem był Österreichische Länderbank, który posiadał Towarzystwo Akcyjne Kopalni „Flora” ⁷³. Udział kapitału z Włoch i Wielkiej Brytanii był niewielki i nie odgrywał wielkiego znaczenia.

Koniec XIX w. przyniósł ogromne zmiany technologiczno-techniczne w całym przemyśle światowym. Miały one na celu potaniecie produkcji w związku z walką konkurencyjną pomiędzy producentami o nabywcę surowców, goto-

⁶⁹ J. Jaros, *Słownik kopalń...*, s. 82.

⁷⁰ APKat, GHR, sygn. 370; J. Jaros, *Słownik kopalń...*, s. 23.

⁷¹ S. Jasiczek, *Kapitał francuski w przemyśle górniczo-hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego*, „Zeszyty Naukowe SGPiS” 1959, z. 15; J. Freilich, *Kapitały francusko-belgijskie w naszym przemyśle „Wielkim”*, „Przemysł Krajowy” 1913, nr 6, s. 1–4; I. Pietrzak-Pawłowska, *Zagłębie Dąbrowskie i Okręg Loary. Penetracja kapitału francuskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1965, s. 785–807; Z. Pustuła, *Kapitały obce w przemyśle ciężkim Królestwa Polskiego 1876–1900*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, z. 4.

⁷² I. Pietrzak-Pawłowska, *Królestwo Polskie w okresie imperializmu 1900–1905*, Warszawa 1955, s. 221–222.

⁷³ „Dzieje Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego” (maszynopis z 1946 r.), s. 15–16.

wych produktów i towarów. Nowe inwestycje przemysłowe wymagały dużych nakładów finansowych, a te można było osiągnąć jedynie poprzez obcy kapitał akcyjny, bankowy bądź przemysłowy.

Ustawodawstwo rosyjskie w zakresie zakładania spółek akcyjnych regulował kodeks handlowy z 1863 r. Dopuszczał on działalność spółek akcyjnych opartych na zasadach prawa zagranicznego z uwzględnieniem przy powstawaniu ustawodawstwa koncesyjnego rosyjskiego. Dawał więc możliwość powstawania spółek mieszanych⁷⁴.

Przedsiębiorcy i finansiści belgijscy i francuscy sami nie zakładali nowych spółek akcyjnych, w ich imieniu powoływali je podstawieni obywatele rosyjscy. Wykupowali również akcje towarzystw już działających. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego biznesmeni francuscy w ciągu 15 lat utworzyli bądź podporządkowali sobie następujące spółki akcyjne⁷⁵:

1876 r. – Towarzystwo Akcyjne Francusko-Włoskie,

1877 r. – Towarzystwo Akcyjne Huta Bankowa,

1880 r. – Towarzystwo Akcyjne „Czeladź”,

1884 r. – Gwarectwo hr. Renard,

1890 r. – Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich.

Ostatnią wielką spółką należącą do Francuzów, która powstała przed I wojną światową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego było utworzone w 1896 r. Towarzystwo Górnicze Francusko-Rosyjskie, które popularnie było nazywane „Francorus”⁷⁶. Nowa spółka przejęła zakłady dzierżawione dotychczas przez „Derwiza, Szewcowa i Pomerancewa”. Nie jest znana kwota, za którą ją odstąpiono, musiała być ona jednak bardzo wysoka. Inicjatorami jej powołania byli A.A. Pomerancew ze strony rosyjskiej, zaś z francuskiej E.J. Contelier i E. Gollin⁷⁷. Powołaną nową spółkę miała obowiązywać poprzednia umowa dzierżawna z 11.12.1891 r., która miała obowiązywać do 1951 r. Przeprowadzone przez Towarzystwo Górnicze Francusko-Rosyjskie w początkach XX w. nakłady inwestycyjne spowodowały, iż 31.05.1911 r. Rada Ministrów, przychylając się do

⁷⁴ I. Pietrzak-Pawłowska, *Zagłębie Dąbrowskie i okęg Loary. Penetracja kapitału francuskiego po 1870 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1965, z. 4, s. 785–807.

⁷⁵ Z. Hojka, *Struktura organizacyjna i władze Towarzystwa Francusko-Włoskiego dąbrowskich kopalni węgla w latach 1878–1939*, [w:] *Przemysł na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. A. Barciak, A. Topol, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 105–121; M. Nita, *Powstanie i rozwój Gwarectwa hr. Renard w Sosnowcu w latach 1884–1914*, „Rocznik Sosnowiecki” 1998, t. 7, *Samorządne społeczeństwo*, red. K. Gołosz, Sosnowiec 1999, s. 163–176.

⁷⁶ APKat, FP TG SA, sygn. 35, Akt o pieriedacze ziemielnych uczastkow i otwodnych płoszczadiej bywuszago Zapadnogo Gornogo Okruga w Carstwie Polskom 9 Iunia 1892 g., k. 1–3.

⁷⁷ APKat, Francusko Rosyjskie TG SA, sygn. 417.

wniosku zarządu towarzystwa, przedłużyła okres dzierżawy do 31.05.1986 r.⁷⁸ Posiadamy bardzo skromne informacje co do początków działalności tego towarzystwa.

Kapitał akcyjny w 1896 r. władze określiły na 2 250 tys. rb. Był on podzielony na 12 tys. akcji po 187,5 rb. (125 rb. w złocie). Postanowieniem Rady Ministrów z dnia 28.04.1913 r., które zatwierdził car Mikołaj II w Carskim Siole, zgodzono się na rozszerzenie kapitału akcyjnego do 4,5 mln rb. na drodze emisji 12 tys. akcji po 187,5 rb.⁷⁹ Do jego powiększenia jednak nie doszło, ponieważ przeszkodził temu wybuch I wojny światowej. Posiadaczami większości akcji były przedsiębiorstwa przemysłowe i ich udziałowcy: Spółka Akcyjna Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej (Societe Anonyme des Forges et Acieries d Huta Bankowa), Huta „Ferminie” we Francji, Zakłady Budowy Maszyn „Crozet et Co.” SA oraz banki: Bank Francusko-Włoski, Bank „Credit Lyonnais”, Societe de Credit Industriel et Commercial z Paryża. Nie od razu wszystkie akcje zostały sprzedane; do 1.01.1899 r. akcjonariusze wykupili akcje na kwotę 121 875 rb. Zainwestowanie pieniędzy w udziały nie było zbyt pewne, ponieważ w tym czasie kopalnie i huty nie były unowocześnione, do tego przynosiły niewielkie zyski. Z ogólnej puli 12 tys. akcji 8960 wykupiło TA Huta Bankowa, tym samym zapewniła sobie pakiet kontrolny w powstałej spółce.

Prawne podstawy działalności

Franko-Ruskoje Gornoje Obszczestwo (Towarzystwo Górnicze Francusko-Rosyjskie) zostało zorganizowane w oparciu o system koncesyjny. Oznaczało to, iż założyciele musieli przedstawić projekt statutu władzom rosyjskim do zatwierdzenia. Został on podpisany przez Gosudara Imperatora Mikołaja II w jego rezydencji Carskim Siole pod St. Petersburgiem 20.12.1896 r., tym samym została udzielona zgoda na działalność spółki akcyjnej⁸⁰ W pełni Towarzystwo Francusko-Rosyjskie rozpoczęło działalność w czerwcu 1898 r.

Statut określał wielkość kapitałów, normował zakres uprawnień Walnego Zgromadzenia, Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej. Zawierał też postanowienia

⁷⁸ APKat, FP TG SA, sygn. 2, Izłożenie diela Ministerstwo Torgowli i Promyszlennosti ot diel torgowli 19.03.1913 g.

⁷⁹ APKat, FP TG SA, sygn. 2, Pismo od Ministerstwa Targowli i Promyszlennosti do prawlenia Franko-Russkogo Gornogo Obszczestwa z 7 Maja 1913 g., Decyzję opublikowano w „Sobranij uzakonienii i razprożenii prawitielstwa od 15–25 Ijunia 1913 g.” nr 158.

⁸⁰ APKat, FP TG SA, sygn. 2, k. 153-155, „Ustaw Franko-Russkogo Obszczestwa” (maszynopis); zgodnie z przepisami ustawę opublikowano w „Sobrani Uzakonieni i Rasprożeni Prowitielstwa” g. 1897, no. 7, 24.

ograniczające dostęp do władz spółki cudzoziemcom, a szczególnie osobom pochodzenia żydowskiego. W toku swojej działalności spółka zobowiązana była przestrzegać wszelkich ustanowionych przepisów dotyczących prawa górniczego⁸¹.

Przekazywanie uzyskanych uprawnień, majątku nieruchomego innym osobom, przystępowanie do spółki przez innych udziałowców, jak i występowanie z niej było dopuszczalne tylko poprzez każdorazową zgodę Ministerstwa Finansów. W statucie zaznaczono, iż gdyby spółka przerwała swoją działalność, zerwała umowę dzierżawną w inny sposób niż określono, to groziło za to przejęcie jej przez zarząd państwowy.

W zakresie działalności górniczej spółka miała prawo nabywać na własność lub dzierżawić na terenie guberni piotrkowskiej i kieleckiej kopalnie węgla, rud cynku i żelaza. Zaznaczono jednak, iż ogólna powierzchnia, z której mogło korzystać towarzystwo nie mogła przekraczać 6 tys. dziesięcin. Z tego powierzchni przeznaczona pod kopalnie nie mogła być większa niż 2 tys. dziesięcin. Wszelkie spory w sprawach dotyczących towarzystwa między udziałowcami a zarządem miały być rozstrzygane na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy lub na drodze sądowej.

W zakresie finansów towarzystwo miało prawo do powiększania kapitału na drodze wydawania dodatkowych akcji, zwiększenia cen już wydanych. Każdorazowe zmiany w tym zakresie wymagały jednak zgody Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Przy emisji nowych akcji prawo pierwokupu uzyskiwali akcjonariusze proporcjonalnie do już posiadanych. Niewykupione akcje mogły być zbywane poprzez publiczną licytację. Akcje mogły być imienne bądź na okaziciela. Musiały być podpisane przez członka dyrekcji, księgowego i kasjera. Obrót nimi był dopuszczany w oparciu o reguły prawa, które obowiązywały w Cesarstwie Rosyjskim.

Każdy udziałowiec miał prawo uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu. Walne Zgromadzenie, zgodnie ze statutem, decydowało o działalności towarzystwa, a szczególnie decydowało o nabywaniu, dzierżawie bądź sprzedaży nieruchomości. Decydowało też o pokrywaniu wszelkich strat. Termin odbycia Walnego Zgromadzenia musiał być ogłoszony w prasie na co najmniej jeden miesiąc przed zebraniem. W ogłoszeniu musiał być zamieszczony jego program. O terminie musiała być powiadomiona komenda policji.

Walne Zgromadzenia mogły być zwyczajne i nadzwyczajne⁸². Zwyczajne musiały być zwołane do połowy każdego roku. Na zgromadzeniu akcjonariusze zatwierdzali bilans, preliminarz działania, plan działalności zarządu i komisji

⁸¹ M. Koczanowicz, *Prawo górnicze obowiązujące w Królestwie Polskim*, Warszawa 1896.

⁸² Informacje o zebraniach były publikowane w „Wiestnikie Finansow”, „Prawitelstwiennom Wiestnikie”, „Petersburskich Wiedomostiach”.

rewizyjnej. Istniała możliwość zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia. Uprawniony do tego był zarząd, komisja rewizyjna i akcjonariusze dysponujący 10 głosami.

Udziałowcy uczestniczyli w zebraniach osobiście lub poprzez pełnomocnictwo innych osób. Prawo do 1 głosu przysługiwało akcjonariuszowi posiadającemu 25 akcji. Dla ważności zgromadzenia potrzebna była obecność akcjonariuszy (pełnomocników), którzy reprezentowali przynajmniej połowę kapitału akcyjnego. Akcjonariusze dysponujący 10 głosami mogli przedstawić pisemny wniosek pod obrady. Obrady prowadził wybrany na zebraniu przewodniczący.

W zachowanym zespole akt zachowały się tylko dwa spisy akcjonariuszy. Pochodzą one z lat 1913–1914. W tabeli 3 zawarto wykaz przedstawicieli i akcjonariuszy Towarzystwa Francusko-Rosyjskiego obecnych na 15. zwyczajnym zebraniu odbytym 17–30.06.1913 r.

W zebraniu wzięło udział 34 akcjonariuszy oraz 3 pełnomocników. Reprezentowali oni 11 748 akcji i dysponowali 174 głosami.

Na 16 zwyczajnym zebraniu akcjonariuszy, które odbyło się 17–30.06.1914 r. obecni udziałowcy dysponowali 11 728 akcjami, co dawało im 176 głosów. W spotkaniu tym brali udział ci sami akcjonariusze, co w poprzednim roku.

Z powyższych danych wynika, iż zdecydowana większość akcji, a tym samym głosów, należała do udziałowców francuskich, posiadali oni decydujący głos w towarzystwie.

Bieżąca działalność towarzystwa kierowana była przez zarząd, który był wybierany na Ogólnych Zebraniach Akcjonariuszy. Z 8 osób wybranych do zarządu co najmniej 4 musiało posiadać obywatelstwo rosyjskie. Członkiem zarządu nie mógł być akcjonariusz narodowości żydowskiej. Dyrektorami i zastępcami w towarzystwie akcyjnym mogli być udziałowcy, którzy posiadali co najmniej 50 akcji imiennych. Akcje tych osób na czas pełnienia przez nich funkcji musiały być zdeponowane w Banku Państwowym lub w kasie towarzystwa. Tym samym nie mogły być zbywane. Członkowie zarządu wybierali spośród siebie przewodniczącego. Z tytułu swojej działalności członkowie otrzymywali określoną płacę, mogli też otrzymywać dodatkowe gratyfikacje, które były wydzielane z czystego zysku. Członkowie zarządu wybierali dyrektora naczelnego. Musiał on jednak dysponować 150 akcjami, aby pełnić tę funkcję.

W toku swojej pracy zarząd zajmował się całokształtem działalności towarzystwa, a w szczególności: przejmował napływające za akcje pieniądze, zwalniał i zatrudniał pracowników, kupował i sprzedawał materiały i surowce, wynajmował magazyny, ubezpieczał pracowników i przedsiębiorstwo, zawierał umowy ze spółkami, urzędami państwowymi i osobami fizycznymi, wypłacał i przyjmował do płatności weksle i inne zobowiązania, prowadził na zasadach handlowych księgowość i rachunkowość, sporządzał roczne bilanse i prelimina-

rze. Nie mógł jednak bez zgody rady nadzorczej zwalniać niektórych urzędników, sprzedawać nieruchomości, obciążać ich hipoteką oraz zawierać umów na okres dłuższy niż 1 rok. Zarząd prowadził wydatki według corocznie sporządzonego planu działania. Ich wysokość określało walne zgromadzenie. Przychodzącą i wychodzącą korespondencję podpisywał jeden z upoważnionych dyrektorów. Wszelkie porozumienia, umowy, weksle musiały być podpisywane przez 2 dyrektorów. Przekazy pocztowe i dokumenty odbierał jeden z członków zarządu za potwierdzeniem podpisu i pieczęci. Cała korespondencja dotycząca działalności towarzystwa na terenie Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego musiała być prowadzona w języku rosyjskim. Adres do korespondencji w języku francuskim był następujący: Société Minière Franco-Russe Pologne Russe – Gouvernement de Piotrkow. Zarząd był zobowiązany do zbierania się w miarę potrzeby. Był zobligowany do co najmniej 6 zebrań w ciągu roku. Podczas posiedzeń do ważności postanowień konieczna była obecność co najmniej 3 członków. Posiedzenia były protokołowane, a wszelkie decyzje zapadały większością głosów. Pierwszym prezesem w 1898 r. był A. Pomerancew. Członkami zarządu N. Izmar, W. Juferow, A. Krasowski, I. Lichutin i K. Podmerner. Dyrektorem oddziału J. Antipow. Księgowym w tym czasie był G. Swiesznikow. W 1900 r. prezesem zarządu został W. Juferow, członkami E. Beling, N. Izmar, A. Krasowski, a dyrektorem oddziału J. Antipow. Dwa lata później na prezesa zarządu wybrano I.T. Szanowa, który od tego momentu aż do wybuchu wojny stał na jego czele. W 1902 r. dyrektorem oddziału został K.G. Garting. Członkami do 1913 r. byli m.in. K.G. Garting, T.T. Gaward-Djuklo, L.L. Mauwe, E.K. Paster, T.J. Porroden, książę W.N. Teniszew i N.P. Zwoliński.

W 1913 r. dyrektorami w zarządzie zostali; Kn.W.N. Teniszew i Eduard Paster, Josif Iwanowicz Szanow, Konstantin Nikołajewicz Drosso, Aleksandr Guwi, Andriej Andriejewicz Garbiński, Karl Eduardowicz Paster. Na zwyczajnym zebraniu akcjonariuszy odbytym w Dąbrowie Górniczej 17–30.06.1914 r. wybrano na 3 lata dyrektorami zarządu K.G. Gartinga i N.P. Zwolińskiego oraz gen. lejtn. Antona Egorowicza Rosenkampfa i Władysława Leona Żukowskiego. Zastępcą dyrektora ponownie został Stanisław Strzeszewski. Zarząd Towarzystwa Górniczego miał swoją siedzibę w Warszawie przy ul. Foksal pod nr 11 oraz w St. Petersburgu na placu Teatralnym pod nr 16. Tym ostatnim przez wiele lat kierował dyrektor M. Zwoliński. Natomiast w Dąbrowie Górniczej działalnością spółki kierował inż. W.M. Żukowski.

Nadzór nad działalnością towarzystwa sprawowała komisja rewizyjna. W jej skład wchodziło od 5 do 9 członków. Wybierani oni byli na Walnym Zgromadzeniu na okres 3 lat. Członkowie komisji rewizyjnej wybierali spośród siebie prezesa i 2 wiceprezesów. Z tytułu swojej działalności otrzymywali określone wynagrodzenie oraz diety. Zakres kompetencji komisji był dosyć szeroki. Obej-

mował: mianowanie, odwoływanie, zawieszanie członków zarządu i prokurentów, udzielanie różnych instrukcji, ustanawianie planu działalności przedsiębiorstwa w zakresie produkcji oraz działań inwestycyjnych, określanie wysokości zaciąganych kredytów, ustalanie cen na surowce i gotowe produkty. Komisja miała prawo przyznawać gratyfikacje dla osób zatrudnionych w spółce oraz określać wysokość bonifikat dla klientów. W 1898 r. członkami komisji rewizyjnej byli W. Pospiew i B. Jałowiecki. W 1900 r. S. Woronow, W. Pospiew i J. Kallinin. Od 1902 r. A. Pił, J. Szanow i K. Drosso. W następnych latach wśród członków zasiadali A.A. Garbiński, A. Guwi, K.E. Paster, J.U. Szanow. Działalnością finansową w towarzystwie kierował buchalter G. Monbuass⁸³. W skład ostatniej komisji rewizyjnej wybranej przed I wojną światową wchodził Konstanty Drosso, Andrzej Garbiński, Aleksander Guwi, Karol Paster i Józef Szanow.

Działalność gospodarcza spółki

Pierwsza huta cynku „Pod Będzinem” w Ksawerze, dzielnicy Będzina, po jej wydzierżawieniu była nadal czynna, mimo iż pod względem techniczno-technologicznym już od wielu lat była bardzo przestarzała. Występujące warunki pracy (duże stężenie trujących gazów, ciasnota, brak wentylacji) zagrażały życiu i zdrowiu pracujących w niej hutników. Dużą szkodliwość dla środowiska, szczególnie wodnego, stwarzały odpady poprodukcyjne⁸⁴.

Do tego, była bardzo źle położona, ponieważ nie można było do niej doprowadzić ani normalno-, ani szerokotorowej linii kolejowej. Węgiel był dowożony z kopalni „Reden” najpierw do rampy umiejscowionej o 1 wiorstę od huty, a następnie małymi wagonikami – ciągniętymi przez konie – był dostarczany do zakładu. Tą samą drogą transportowano galman oraz wywożono gotowy surowiec. Transport z użyciem koni był bardzo kosztowny i czasochłonny.

W hucie w 1891 r. działało 26 pieców z 672 muflami. W roku 1896 liczba piecy zmniejszyła się do 20, wzrosła natomiast liczba mufli do 800, a w 1899 r. do 840 mufli. Do 1901 r. liczba piecy i mufli nie zmieniała się. Od tego roku stopniowo jednak zmniejszała się. I tak w 1909 r. w hucie działało już tylko 11 piecy i 360 mufli. W 1913 r. działało tylko 10 piecy i 400 mufli⁸⁵. Pod koniec 1913 r., jak wynika z dokumentacji, piece były wygaszone, czyli huta zaprzestała wytopu cynku. Dokładna produkcja cynku przedstawiona jest w tabeli 5. Wy-

⁸³ APKat, FP TG SA, sygn. 36, Otcziet Prawlenia Franko-Russkogo Gornogo Obszczestwa i Bałans 1 julia do 31 diekabria 1898 g.

⁸⁴ APKat, FP TG SA, sygn. 404, Pismo do Okružnogo Inspektora Kielecko-Liublińskiego Gornogo Okruga z 1913.

⁸⁵ APKat, FP TG SA, sygn. 404, Załącznik statystyczny z 27.01.1914 r.

nika z niej, iż wytwórczość była w pewnych okresach niestabilna i stopniowo się zmniejszała. W latach 90. XIX w. w hucie wytapiano cynk z rud galmanu o zawartości [Zn] cynku od 15,8 do 19,6%. W 1898 r. przerabiano galman z kopalni „Ulisses” o zawartości 41,8%. W następnych latach zawartość cynku w rudzie spadła nawet do 7%⁸⁶.

Wymienione wyżej czynniki oraz fakt, iż w hucie „Konstanty” był produkowany lepszy cynk przy niższych kosztach, był argumentem do jej likwidacji. Zarząd i Dyrekcja Towarzystwa Górniczego Francusko-Rosyjskiego wielokrotnie, na co wskazuje zachowana korespondencja, zwracały się do Górniczego Departamentu w St. Petersburgu o podjęcie decyzji dotyczącej jej zamknięcia⁸⁷. Władze bardzo odwlekały tę sprawę. Dopiero w 1914 r. po wydaniu pozytywnej opinii w tej sprawie przez Zachodni Zarząd Górniczy i Departament Górniczy władze zdecydowały o jej zamknięciu⁸⁸.

Zarząd powstałego towarzystwa postanowił uruchomić nieczynną od 50 lat hutę cynku „Konstanty” w Dąbrowie. Ponieważ jednak budynki zakładu i piece były kompletnie zrujnowane i nie nadawały się do odbudowy, postanowiono ją rozebrać i zbudować całkiem nową hutę. Do budowy przystąpiono w 1898 r. Trwała ona do początków 1901 r. Hutę ponownie nazwano „Konstanty”. W miejsce starej huty wybudowano bardzo przestronną, widną, zapewniającą dobrą wentylację halę. Została ona zbudowana z kamienia i miała wymiary 185,4 x 26,8 x 5,5 m. Obok tego dużego budynku zbudowano kotłownię, w której umieszczono 9 kotłów typu Lancaster Cornwalle, wykonanych przez firmę Fitznera i Gampera z Sosnowca. Siłę napędową wszelkich urządzeń w hucie zapewniały 4 maszyny parowe o mocy 10 KM, 20 KM, 20 KM i 25 KM. Zainstalowane wentylatory mogły usuwać 500 m³ powietrza na minutę. Potrzebną do produkcji wodę zapewniały 3 pompy o wydajności 6 m³ na minutę, które były napędzane maszynami parowymi, każda o mocy 2 KM⁸⁹. Wszelkie spaliny były usuwane przez 3 kominy wybudowane z cegły, 2 z nich miały wysokość po 50 m, a trzeci 30 m. Obok głównej hali fabrycznej zbudowano ceglane budynki przeznaczone na suszarnię mufl, płuczkę koksiku, kuźnię, szatnię, kantory i magazyny. Ponadto różnego rodzaju, wykonane z drewna, szopy, stajnie i wozownie. W suszarni mufl zainstalowano gniotownik produkcji przedsiębiorstwa F. Krupp, Grusowerk z Magdeburga o zdolności przerobu 500 kg gliny na go-

⁸⁶ K. Koziorowski, *Procentowość galmanów krajowych i kilka słów o mineralach pośród nich napotykanych*, „Chemik Polski” 1902, nr 10 (503), s. 217–223.

⁸⁷ APKat, FP TG SA, sygn. 404, Dodatkowy kontrakt z 31.05.1911 r.

⁸⁸ APKat, FP TG SA, sygn. 404, Pismo z 14.04.1914 r. do dyrektora W. Żukowskiego.

⁸⁹ APKat, FP TG SA, sygn. 110, Huta „Konstanty” opis maszyn i urządzeń.

dzinę, młyn stożkowy do gliny o wydajności do 2,5 t na godzinę oraz mechaniczne mieszadło do tego surowca⁹⁰.

Szczegółowe wydatki w latach 1899–1913 na powstanie tego zakładu przedstawiały się następująco: niwelacja terenu i ogrodzenie – 9114,4 rb., zbudowanie hal – 386 114,6 rb., wykonanie pieców i kanałów – 40 754,3 rb., zainstalowanie generatorów i przewodów gazowych – 2887,4 rb., wykonanie oświetlenia elektrycznego – 12 252,2 rb., płuczka koksiku – 32 337 rb., instalacja wodna – 7 789,6 rb. Koszt budowy torów kolei normalnotorowej (3374 m) i torów kolejki wąskotorowej wynosił 53 328,4 rb. Z przedstawionych powyżej sum wynika, iż koszt budowy tej huty wynosił 544 615 rb.⁹¹ Dla porównania wartość starej w dniu wydzierżawienia, wynosiła 95 112 rb. W 1901 r. w hali uruchomiono 6 pieców i 240 mufl. Pierwsze kilogramy cynku wytopiono w lutym 1901 r. Od 1901 r. działało 10 pieców i 400 mufl, a od następnego do 1912 r. 11 pieców i 440 mufl. W 1913 r. w hucie czynnych było 12 pieców i 492 mufl. W roku następnym w 9. z nich działało po 40 mufl, a w pozostałych 3. po 52 mufl⁹². Razem więc w hucie istniało 516 mufl. Kierownictwo huty planowało na przyszłość uruchomienie 624 mufl⁹³. W hucie przerabiano rudę galmanu o zawartości cynku od 15,8 do 19,65%⁹⁴.

W hutach należących do towarzystwa w 1901 r. były zatrudnione 262 osoby, a w 1913 r. 372 osoby.

Z danych tabeli 4 wynika, iż zatrudnienie w hucie „Pod Będzinem” pod koniec XIX w. utrzymuje się na tym samym poziomie. Przejściowo rośnie w latach 1899–1900, ale w następnych dwóch latach gwałtownie spada. Ponownie rośnie w 1903 r. i utrzymuje się na tym poziomie przez następne 7 lat, po czym ponownie spada. Natomiast w hucie „Konstanty” po jej powstaniu przez kolejne 10 lat wysokość zatrudnienia w niewielkim stopniu się zmieniała.

Wielkość produkcji w Królestwie Polskim w obu hutach oraz hucie „Paulina” należącej do Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich przedstawia nam tabela 5.

Do początków XX w. produkcja cynku w Królestwie Polskim, jak wynika z zamieszczonych danych, wykazuje stabilizację. Przeszło 60% ówczesnej wytwórczości pochodziło z huty „Pod Będzinem”. Wzrost produkcji nastąpił po uruchomieniu w 1901 r. przez Towarzystwo Francusko-Rosyjskie huty „Konstanty”. Najwięcej cynku przed I wojną światową wytworzono w 1904 r. Wtedy

⁹⁰ APKat, FP TG SA, sygn. 110, Huta „Konstanty” opis maszyn i urządzeń.

⁹¹ APKat, FP TG SA, sygn. 404, Wiedomost o rozchodach od 1.01.1899 r. do 31.12.1912 r., k. 16.

⁹² APKat, FP TG SA, sygn. 404, Załącznik statystyczny do pisma z 27.01.1914 r., k. 921, 85, Tablica proizwoctwa cynka 1899–1913.

⁹³ APKat, FP TG SA, sygn. 404, Pismo do zachodniego górniczego zarządu z 26.12.1913 r., k. 1,2.

⁹⁴ APKat, FP GT SA, sygn. 404, Załącznik..., k. 921.

to produkcja obu hut należących do towarzystwa stanowiła 56% ogółu wytwórczości. Pozostałą część wytwarzano w hucie „Paulina”, która należała do Towarzystwa Sosnowieckiego. Po chwilowym spadku w 1905 r. produkcja aż do 1912 r. utrzymuje się na tym samym poziomie. W 1913 r. dosyć znacznie spada, ale i wtedy 60% wytwarzanego w Królestwie Polskim cynku pochodziło z hut Towarzystwa Francusko-Rosyjskiego.

Wytwarzany w wymienionych trzech hutach cynk był przerabiany w walcowniach na blachę, płyty, pręty. Blacha była produkowana w walcowni „Emma” w Sosnowcu, która należała do Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich. Wielkość produkcji blachy, osiągniętą w tym zakładzie w latach 1892–1903, przedstawia tabela 6.

Drugim tego typu zakładem była „Będzińska Walcownia Blachy Cynkowej”. Wybudowali i uruchomili ją w 1898 r. Niemiec Ryszard Tillmanns i Żyd Adolf Oppenheim. Walcownia ta była wyposażona w 3 parowe maszyny o mocy 300 KM, 5 kotłów parowych o powierzchni grzewczej 10 380 stóp². Do walcowania blachy służyły 2, a następnie 3 pary walców. W zakładzie zainstalowane były też 2 maszyny do dziurkowania blach, 2 pary nożyc mechanicznych do cięcia blachy oraz 2 piece do topienia cynku i 4 wanny. Transport gotowych blach ułatwiała zainstalowana suwnica linowa. Oświetlenie w zakładzie było od samego początku elektryczne. W fabryce głównie walcowano cynk na różnej grubości blachę, którą następnie cięto na arkusze o różnych wymiarach, od 1 m x 2 m oraz 42 x 84 cale angielskie. Zajmowano się też jego odlewaniem i przetapianiem. Wieloletnim zarządzającym cynkownią był Ilia Frenkel, a później Bibersztejn. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych w walcowni pracowało 90 robotników. W następnych latach zatrudnienie robotników zmieniało się w niewielkim stopniu. W 1913 r. w cynkowni pracowało 96 osób, przy czym większość (56 osób) pracowała przy produkcji, 20 – przy transporcie i w warsztacie, i tyle samo przy robotach pomocniczych. Ilość wyprodukowanej blachy w latach 1900–1913 przedstawiono w tabeli 7.

W r. 1913 w porównaniu do 1900 r., jak wynika z danych, wytwarzano prawie dwa razy więcej blachy cynkowej. Był to rezultat rozbudowy zakładu związany z dużym zapotrzebowaniem ze strony rynku na blachę w tym czasie.

Górnictwo węgla

Zarząd powstałego towarzystwa niezwykle energicznie przystąpił do działań mających na celu uruchomienie nieczynnych od wielu już lat kopalń węgla. Główne zainteresowanie skupiono na ponownym otwarciu kopalni „Reden” w Dąbrowie, w której polu eksploatacyjnym znajdował się niezbyt głęboko bar-

dzo bogaty pokład 510. W 1899 r. wydobyto tylko 1163 t. W roku 1898 rozpoczęto budowę nowego szybu wydobywczego „Reden I”, który w następnym roku doszedł do głębokości 79 m. Poprzez niego dotarto do pokładu 510 o miąższości 15 m. W następnych latach prowadzono eksploatację po upadzie pokładu, zakładając co kilka metrów tzw. piętra.

Do I wojny światowej w skład zabudowań tej kopalni wchodził szyb „Reden I” wykonany z żelaznych belek, o ciężarze 60 t, wykonany przez firmę „B. Danek” z Pragi. Obok niego znajdował się budynek maszyn wydobywczych zbudowany z cegły. Zainstalowany kołowrót miał napęd parowo-powietrzny i zdolność podnoszenia 1,3 t. Maszyna wyciągowa miała moc 500 KM i zdolność wydobywania 100 t węgla z głębokości 200 m na godzinę. Pomocnicza maszyna wyciągowa z napędem elektrycznym posiadała moc 140 KM. W pochylni było zainstalowane 5 kołowrotów o napędzie elektrycznym i długości 500 m. W 1907 r. wybudowano szyb „Florian” o głębokości 17 m. W roku następnym zbudowano z cegły szyb „Reden II” o głębokości 203 m. W 1912 r. wykopano szyb wentylacyjny o głębokości 79 m. W 1913 r. szyb „Zygmunt” o obudowie drewnianej i głębokości 49 m. Kopalnia posiadała zbudowaną z cegły kotłownię z dwoma kominami o wysokości 45 m. Zainstalowane w niej było 10 kotłów systemu Lancashire firmy „Fitzner i Gampera” z Sosnowca, o powierzchni grzewczej 62 m², 6 atm. Na terenie zakładu znajdowały się inne budynki mieszczące płuczkę, kompresorownię, łaźnię, warsztaty mechaniczne, magazyny, biura, lampiarnię, szopy, prochownię, kuźnie, wagi, wentylatorownię, urządzenia zamulkowe, garaże, remizę⁹⁵. W sortowni znajdował się wywrót wózków, ruszty, elewatory, taśmociągi, rynny, podnośniki. Urządzenia te napędzała maszyna o mocy 70 KM. W skład płuczki wchodził elewator, trzęsidła do sortowania węgla i zbiorniki na węgiel⁹⁶.

Do kopalni doprowadzona była bocznica kolejowa o długości 4434 m. Zainstalowano przy niej wagę kolejową o zdolności ważenia do 30 t. Na terenie kopalni istniała też sieć kolejki wąskotorowej, którą przewożono materiał podszkowy.

O ile w 1900 r. kopalnia była wyposażona w 4 maszyny parowe, wyciągową, odwadniającą i 2 pomocnicze, a ich łączna moc wynosiła 221 KM, to siedem lat później moc dwóch maszyn wyciągowych wynosiła już 750 KM, dwóch odwadniających 70 KM, a jednej pomocniczej 40 KM. Razem posiadały one moc 850 KM.

Wydobycie węgla od 1899 r. aż do 1904 r. szybko rosło z 1163 t do 114 168 t. W następnych dwóch latach nastąpiło jego istotne zmniejszenie o 40%. Od 1907 r. rośnie i w 1913 r. osiąga 274 032 t. W sumie wydobyte we wskazanych latach

⁹⁵ APKat, FP TG SA, sygn. 657, Opis i ocena zabudowań kopalni „Reden”, k. 12–21.

⁹⁶ APKat, FP TG SA, sygn. 110, Maszyny i urządzenia na kopalni „Reden”.

wzrosło ponad 235-krotnie. Produkcja w kopalni „Reden” w 1913 r. stanowiła 4% ogółu wydobycia węgla w Zagłębiu Dąbrowskim.

Spółka uruchomiła w 1901 r. eksploatację węgla w kopalni „Tadeusz”. Wydobycie w niej było prowadzone do 1910 r. Produkcja, jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 8, była niewielka. Z powodu dużych kosztów związanych z eksploatacją kopalnię wydzierżawiono Janowi Meyerholdowi z Sosnowca. W latach 1901–1906 prowadziła działalność kopalnia „Staszic II”. Wydobycie w niej było bardzo małe.

Po powstaniu Towarzystwa Francusko-Rosyjskiego wydobycie, jak wynika z zamieszczonych danych, bardzo szybko rosło. Od 1899 r. do 1905 r. powiększyło się ponad 167 razy. W porównaniu do 1905 r. produkcja w 1906 r. spadła nieomal o połowę. W 1908 r. przekracza po raz pierwszy 200 tys. t. W 1913 r. osiąga 274 032 t. Należy zaznaczyć, iż od roku 1911 produkcja węgla w spółce skupiała się tylko na kopalni „Reden”. O znaczeniu tej kopalni świadczy fakt, iż jej wydobycie węgla stanowiło w 1913 r. 4% ogółu produkcji węgla w Królestwie Polskim.

Większość wydobywanego węgla w kopalni „Reden” zbywano na rynku Królestwa Polskiego. Głównymi odbiorcami były składy wzdłuż „Drogi Żelaznej”, czyli Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Niewielką część wysyłano drogą iwanogrodzko-dąbrowską do zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego. Niekiedy eksportowano go do Galicji leżącej na terenie Cesarstwa Austriacko-Węgierskiego. Węgiel z kopalni „Staszic” i „Tadeusz”, które były pozbawione bocznicy kolejowych, był sprzedawany na miejscu i służył jako opał w domach mieszkalnych i niewielkich zakładach przemysłowych (ceglarniach, wapiennicach). Znaczną część wydobycia zużywano w należących do spółki hutach cynku.

Tabela 9. przedstawia wielkość wywozu węgla z kopalni „Reden” i „Tadeusz”, mierzoną w wagonach. Jak wynika z tych danych, od 1902 r. do 1913 r. wywóz węgla wagonami zwiększył się przeszło 8-krotnie.

Górnictwo rud galmanu

Towarzystwo Francusko-Rosyjskie wydzierżawiło wspomniane już kopalnie „Józef” i „Ulisses”. Na kopalni „Ulisses” w Krążku w wybudowanych budynkach z kamienia i cegły mieściły się płuczka, sortownia galmanu, kotłownia, magazyny, ambulatorium, łaźnie, kompresorownia i warsztaty. Własnością spółki było też 6 domów mieszkalnych, kaplica i szkoła⁹⁷. W kotłowni zainstalowa-

⁹⁷ M. Żywirska, *Krążek i Tłukienka osiedla górnicze w pow. olkuskim w l. 1825–1875*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, Wrocław – Warszawa – Kraków 1960, t. 4, s. 185–240.

ne było 10 różnych kotłów wyprodukowanych przez fabrykę „Fitznera i Gampera” w Sosnowcu, „Borman Szwede”, „Rohn-Zieliński”. Wieża nad szybem „Wiktor” zbudowana była z drewna, miała wysokość 12 m. Szyb o przekroju 4 x 3 m miał obudowę drewnianą i głębokość 70 m. Drugi szyb „Izydor” o przekroju 4 x 2 m sięgał głębokości 38 m. Na kopalni były też szyby „Konstanty” i „Wojciech”. W wieżach nad szybami zainstalowane były kołowroty parowe firmy „Humbolt” o mocy 60 KM i kołowrót o mocy 35 KM produkcji „Finette Chalon”. Od szybów odchodziły chodniki, zazwyczaj o przekroju 2 x 2 m i długości od 20 do 2215 m. Transport urobku odbywał się pochylnią upadową o przekroju 4 x 2,5 m i długości 150 m. W niej zainstalowane były 2 taśmociągi – jeden o długości 110 m i szerokości 1 m, drugi o długości 93 m i szerokości 75 cm. Oświetlenie budynków na powierzchni i głównych chodników było elektryczne. Dynamomaszynę 75 A/225 V produkcji francuskiej „Fabins Henrion” poruszała maszyna parowa o mocy 35 KM.

Natomiast na kopalni „Józef” pod Olkuszem wieża wyciągowa wykonana była z żelaza i miała wysokość 17 m. Do napędzania maszyn wyciągowych, urządzeń płuczki i pomp odwadniających służyła lokomobila firmy „Lanz” z Monachium, o mocy 100 KM.

Przy kopalni tej działała płuczka mechaniczna wykonana przez firmę „Humbolt”. W jej skład wchodził przesiewacz, sortowniki, walce do gniecienia, osadniki, klasyfikatory i 65 zbiorników. Transport surowca na terenie kopalni ułatwiała kolejka o długości 1550 m⁹⁸.

Towarzystwo posiadało też drugą płuczkę „polową” w Olkusz. Mieściła się ona w ceglany budynku wykonanym z muru pruskiego. Wodę doprowadzano do niej kanałami, czerpano ją również ze studni o głębokości 36 m.

Z danych przedstawionych w tabeli 10. wynika, iż przez pierwsze 2 lata działalności spółki wydobyć nie przekroczyło 10 tys. t. W roku następnym produkcja podwoiła się. W 1899 r. wzrosła niemalże o 100% w stosunku do roku poprzedniego. W następnym dosyć znacznie spadła. Od 1901 r. aż do 1905 r. wydobyć rosło. Był to najlepszy okres w działalności kopalni przed I wojną światową. Wpłynęło na to zbudowanie w latach 1893–1902 sztolni „Czartoryjskiej”, która odводniła eksploatowane złoża w kopalni „Ulisses”. Sztolnia ta o przekroju 3 x 2 m miała na długości 315 m obudowę murowaną. Na długości 1800 m była wykuta w kamieniu i dolomicie. Wodę z dolnych pokładów kopalni usuwały pompy leżące i wiszące, 3 o mocy po 30 KM i 2 po 20 KM⁹⁹. Od roku 1906 wydobyć nie przekraczało 50 tys. t. Był to rezultat między innymi zamknięcia w 1909 r. kopalni „Józef”. Produkcja w 1899 r. w obu kopalniach sta-

⁹⁸ APKat, FP TG SA, sygn. 110, Spis maszyn i urządzeń na kopalni i płuczce „Józef”.

⁹⁹ APKat, FP TG SA, sygn. 110, Szyby i roboty na kopalni galmanu „Ulisses”.

nowiła 61,6% wydobycia w Królestwie Polskim. W 1905 r. udział ten wynosił 82,4%, a w 1913 r. – 71,7%. Pozostałe 28,3% stanowiła produkcja kopalni „Bolesław” należącej do Towarzystwa Sosnowieckiego.

Finanse spółki

Rok działalności Towarzystwa Górniczego trwał od 19.01 do 19.01 następnego roku. Zarząd za każdy rok działalności spółki sporządzał bardzo dokładne sprawozdanie z działalności rocznej oraz opracowywał plan wydatków na rok następny. Dokumenty te były przedstawiane na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy do zatwierdzenia. Nad prawidłowością ich opracowania czuwała trzyosobowa Komisja Rewizyjna. Sprawozdanie i bilans musiały zostać opublikowane w prasie, ponadto w 3 egzemplarzach dostarczone do ministerstwa finansów.

Aktywa stan czynny i pasywa stan bierny w bilansach spółki przedstawia nam tabela 11.

Wartość wydzierżawionego gruntu wynosiła 326 402 rb., a maszyn, urządzeń, instalacji, surowców i zapasów wynosiła 1 423 598 rb. Razem majątek ruchomy i stały, przejęty w dzierżawę przez Towarzystwo Francusko-Rosyjskie w 1896 r., miał wartość 1 750 000 rb. Spółka, co wyraźnie widać w tabeli, od samego początku inwestowała w posiadane zakłady. Do roku 1902 wydano niemalże tyle, ile wynosiła wartość majątku przed wydzierżawieniem. W latach następnych nakłady inwestycyjne aż do 1906 r. rosły. Od tej pory aż do 1912 utrzymują się prawie że na tym samym poziomie. W sumie do 1914 r. Francusko-Rosyjskie Towarzystwo Górnicze przeznaczyło na modernizację dzierżawionych zakładów, wedle obliczeń w 1923 r. – 4 975 143 rb., a według szacunku z 1942 r. – 5 578 613 rb. Z powyższej kwoty najwięcej – 1 161 572 rb. wydano na maszyny, 835 526 rb. na roboty górnicze w kopalni „Reden”, 503 579 rb. na prace wykonane w kopalni „Ulisses”, 140 247 rb. na urządzenia w hucie „Konstanty”, 776 076 rb. na budynki fabryczne i mieszkalne i 1 784 568 rb. na zakupione pola górnicze¹⁰⁰.

Przeznaczanie tak wielkich kwot na dzierżawione zakłady budzi pewne zdziwienie. Wyjaśnić je można tym, iż przejęte kopalnie galmanu, węgla i huty były przestarzałe, nienowoczesne i nie rokowały, gdyby pozostawały w takim stanie, osiągnięcia jakichkolwiek zysków, a z pewnością doszłoby do strat. Z drugiej strony umowa dzierżawna, zawarta najpierw na 60 lat (do 1951 r.), a następnie przedłużona o kolejne 35 lat (do 1986 r.), gwarantowała, iż poniesione nakłady w unowocześnienie zakładów po pewnym czasie przyniosą istotne zyski.

¹⁰⁰ APKat, FP TG SA, sygn. 110, Szacunek końcowy z 19.11.1942 r.

Kapitał akcyjny wynoszący 2 250 000 rb. pozostawał w tej wysokości do 1913 r. W 1914 r. uzyskano zgodę na jego powiększenie do 4 mln. rb., ale na przeszkodzie stanął wybuch wojny. Przez cały okres działalności spółki do wojny rosła wartość pozostałych kapitałów – amortyzacyjnego i zapasowego; świadczy to o dobrym zarządzaniu spółką.

Działalność spółki przynosiła określone dochody. Zostały one zebrane w tabeli 12. Główny zarobek, niemalże 100% przynosiła sprzedaż wydobytego węgla i przerobionego galmanu na cynk. Natomiast niewielki zysk dawała dzierżawa ziemi i domów mieszkalnych. W sumie od 1899 r. do 1912 r. dochód wzrósł dwukrotnie.

Działalność spółki była rentowna i przynosiła najpierw niewielkie, a z czasem dosyć duże zyski, co obrazuje nam tabela 13.

Jak wynika z tabeli, zysk rośnie tylko w latach 1902–1904. W 1905 r. spółka poniosła stratę w wysokości 87 728 rb. Spowodował ją pożar w kopalni „Reden” (50 tys. rb.), strajki robotników na kopalni „Reden”, „Staszic” (84 dni) i „Tadeusz” (62 dni) oraz hutach „Pod Będzinem” i „Konstanty” (67 dni)¹⁰¹. Ogółem zysk ponownie rośnie od 1907 r., dochodząc do 621 135 rb. w 1912 r. W latach tych powiększył się on przeszło dwukrotnie. Większość funduszy z tytułu zysku przeznaczano na amortyzację, od 50 do 94%. W opublikowanych bilansach i sprawozdaniach brak zupełnie informacji o wydzieleniu kwot przeznaczonych na dywidendę dla akcjonariuszy.

W ostatniej tabeli 14 przedstawiono wielkość wydatków ponoszonych przez spółkę w okresie rocznej działalności. Porównując wydatki w roku 1900 i 1912, można stwierdzić, że nastąpił ich dwukrotny wzrost. Na płace dla załogi przeznaczano około 45% wydatków. Na tym samym poziomie utrzymywało się wynagrodzenie rady zarządzającej. W tym samym czasie ośmiokrotnie wzrosły kwoty przeznaczone na pomoc dla urzędników, tyle samo na cele dobroczynne. Ponad 6 razy powiększyły się kwoty wydane na pomoc lekarską. Znacznie wzrosła wysokość ubezpieczenia od ognia. W 1908 r. zapłacono roczną składkę w wysokości aż 225 095 rb.

Od 1899 do 1912 r. wydatki powiększyły się dwukrotnie. Z zamieszczonych danych wynika, że połowę pochłaniały pensje dla górników, robotników i urzędników. Wysokie były zarobki członków zarządu, dyrektorów i komisji rewizyjnej. Znacznie w omawianych latach wzrosły kwoty przeznaczone na pomoc lekarską i wsparcie robotników (przeszło pięciokrotnie).

Przed wybuchem I wojny światowej wartość majątku należącego do towarzystwa wynosiła 4 975 143 rb., a według szacunku przeprowadzonego w 1942 r.

¹⁰¹ APKat, FP TG SA, sygn. 36, Dokład proweniencji Francusko-Russkiego Gornego Obszczestwa VIII Oczieriednomu o Obszczemu Sobraniju gg Akcjonierow 24.03/06.04.1906 g.

5 578 613 rb. Do spółki należało 278,1 ha ziemi w Będzinie, Bobrownikach, Bukownie, Dąbrowie, Łagiszy, Pomorzanach, Psarach, Sławkowie, Starczynowie, Strzemieszycach, Wojkowicach i Żychlicach. Duży wzrost majątku nastąpił na drodze zainstalowania nowych maszyn i urządzeń oraz przeprowadzonych prac w kopalniach mających na celu udostępnienie złóż. Pod względem wysokości kapitału akcyjnego wśród 9 największych towarzystw akcyjnych działających w Zagłębiu Dąbrowskim omawiana spółka zajmowała 5 miejsce po Towarzystwie Sosnowieckim, Gwarectwie hr. Renard, Towarzystwie „Saturn” i Towarzystwie „Czeladź”.

Jeśli weźmiemy pod uwagę światową wytwórczość cynku w 1913 r. wynoszącą 1 000 800 t, to produkcja w Królestwie Polskim 7 602 t (hut „Pod Będzinem”, „Konstanty” i „Paulina”) stanowiła niecałe 0,8%, była więc niewielka. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w ówczesnym państwie rosyjskim rud cynku nie wydobywano ani nie wytwarzano cynku. Dla porównania w tym samym czasie produkcja cynku wynosiła w USA – 314 500 t, w Niemczech – 281 100 t, w Belgii – 204 200 t, we Francji – 64 100 t, w Anglii i koloniach – 59 100 t, w Austro-Węgrzech – 21 700 t¹⁰². Wytwórczość cynku w Królestwie Polskim w porównaniu do wymienionych państw była niewielka.

Utworzenie Towarzystwa Francusko-Rosyjskiego przyczyniło się do zmniejszenia roli kapitalistów górnośląskich w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego. Był to efekt celowej polityki gospodarczej władz rosyjskich zmierzający do osłabienia pozycji kapitału niemieckiego. Doszło do swoistego zbliżenia gospodarki Cesarstwa Rosyjskiego i Republiki Francuskiej. Wyrazem współpracy między tymi państwami będzie sojusz polityczny, który zaowocuje podczas I wojny światowej.

Pomyślny rozwój Towarzystwa Francusko-Rosyjskiego trwał do końca lipca 1914 r. Po rozpoczęciu działań wojennych część pieców w hutach została wygaszona, natomiast niektóre uległy zniszczeniu. Do ogromnych szkód w majątku spółki doszło 11.11.1914 r. na kopalni „Reden”. W dniu tym wojska niemieckie bez żadnej przyczyny wysadziły przy pomocy dynamitu parową maszynę wyciągową na tej kopalni o mocy 500 KM. Tę szkodę wyceniono później na 49 624 rb.¹⁰³ Lata wojny stanowiły dla Towarzystwa Akcyjnego Francusko-Rosyjskiego zupełnie inny okres działalności.

¹⁰² J. Dembicki, *Przemysł cynkowy...*, s. 98, tab. 3.

¹⁰³ V.E. Walesenko, *Dieneznaja reforma w Rossii 1895–1898*, Kiev 1949.

Załącznik

Tabela 1. Wytwórczość cynku w hucie „Pod Będzinem” w latach 1833–1900 (w tonach)

Rok	Produkcja	Rok	Produkcja
1833	840	1856	664
1834	360	1860	612
1835	1 400	1865	1 120
1836	1 650	1870	1 032
1837	1 360	1871	1 130
1838	1 260	1874	1 664
1839	1 312	1875	1 296
1840	1 120	1877	2 080
1843	1 392	1879	1 600
1844	1 154	1882	1 446
1845	1 360	1888	1 485
1850	1 046	1900	1 876,8
1855	448		

Źródło: H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce...*, s. 531; „Gornyj Żurnal” 1874, t. 1, s. 141; Sbornik statisticheskich swiedienij o gornozawodskoj promyszlenosti Rossii, St. Petersburg, z lat 1888–1900.

Tabela 2. Produkcja cynku w Królestwie Polskim w latach 1816–1913 (w tonach)

Rok	Wielkość produkcji	Rok	Wielkość produkcji
1816	1 245	1865	2 723
1817	1 245	1866	3 188
1818	1 245	1867	3 188
1819	1 245	1868	3 188
1820	1 245	1869	3 188
1821	1 245	1870	3 188
1822	1 245	1871	2 787
1823	1 655	1872	2 995
1824	1 655	1873	3 378
1825	1 655	1874	4 128
1826	1 655	1875	3 988
1827	1 655	1876	4 626
1828	1 655	1877	4 635
1829	1 655	1878	4 646
1830	1 655	1879	4 321
1831	1 655	1880	4 390
1832	1 655	1881	4 551
1833	1 480	1882	4 472
1834	2 172	1883	3 669

Tabela 2. Produkcja cynku w Królestwie Polskim... (cd.)

Rok	Wielkość produkcji	Rok	Wielkość produkcji
1835	2 541	1884	4 322
1836	3 057	1885	4 589
1837	2 965	1886	4 199
1838	2 660	1887	3 627
1839	2 730	1888	3 877
1840	2 768	1889	3 688
1841	2 520	1890	3 776
1842	2 520	1891	3 680
1843	2 520	1892	4 281
1844	2 520	1893	4 504
1845	2 520	1894	5 018
1846	2 701	1895	5 034
1847	2 701	1896	6 262
1848	2 701	1897	5 880
1849	2 701	1898	5 669
1850	2 701	1899	6 332
1851	1 467	1900	5 967
1852	1 467	1901	6 109
1853	1 467	1902	8 271
1854	1 467	1903	9 902
1855	1 467	1904	10 612
1856	1 429	1905	7 638
1857	1 429	1906	9 602
1858	1 429	1907	9 728
1859	1 429	1908	9 393
1860	1 429	1909	8 619
1861	2 723	1910	9 259
1862	2 723	1911	9 828
1863	2 723	1912	8 757
1864	2 723	1913	7 602

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Towarzystwo Francusko-Rosyjskie sygn. 404, k. 53, 92 Załącznik statystyczny do pisma z 27.01.1914 r.; k. 85, Tablica dotycząca produkcji cynku w latach 1899–1913; sygn. 6, Dokład Prawlenia Franko-Russkago Gornago Obszczestwa 16-mu Oczerednomu Obszczemu Sobraniju G.G. Akcjonierow w dien 17/30 junia 1913 goda; K. Srokowski, *Przemysł cynkowy w Królestwie Polskim. Szkic historyczno-statystyczny*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1906, nr 9, s. 255–259; K. Srokowski, *Przemysł cynkowy*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1904, nr 18, s. 499–503; J. Dembicki, *Przemysł cynkowy. Szkic historyczno-gospodarczy*, Warszawa 1927; idem, *Przemysł cynkowy*, „Przegląd Gospodarczy” 1927, nr 6; „Przegląd Techniczny” z lat 1895–1913.

W archiwaliach i publikacjach występuje produkcja w pudach. 1 pud = 16,38 kg. Obliczenia własne M.N.

Tabela 3. Wykaz przedstawicieli i akcjonariuszy Towarzystwa Francusko-Rosyjskiego obecnych na zebraniu w dniu 17–30.06.1913 r.

Akcjonariusze	Ilość akcji imiennych i na okaziciela	Ilość głosów
Administracja P.P. von Derwiza	680	28
Anonimowe Towarzystwo Huta „Bankowa”	8 600	52
Iwan Bonardel	200	8
Denis L. Brewe	25	1
Ewgienij F. Werdie	150	6
Bankirskij Dom Wawelberga	200	6
K.G. Garting	150	6
Andriej Garbiński	25	1
Teofil Taward Diuklo	100	4
Naum Glasberg	10	0
Aleksandr Guwi	25	1
Bernard Markusowicz Gollenderski	10	0
Konstantin Drosso	25	1
Aleksandr Domachowski	18	0
Sigizmund Długolecki	15	0
Władisław Żukowski	25	1
N.P. Zwoliński	50	2
Iwan Kalinin	75	3
Aleksandr Krassowski	50	2
Genrich Kolberg	10	0
Sam Keim	5	0
I.I. Łukaszin	10	0
Ludwig Mauve	50	2
Kławdi Oliané	50	2
Benedikt Oriol	100	4
Franc Otierol	25	1
Georgij Pare	150	6
Eduard Karłowicz Paster	350	14
Karl Paster	25	1
Wasilij Paspiew	10	0
Gawrił Swiesznikow	25	1
Władimir Temiszew	50	2
Wojciech Falewicz	50	2
Robert Chue	25	1
Gawrił Szanow	350	14
Josif Szanow	25	1
Iwan Szanow	25	1

Źródło: APKat, FRGP, sygn. 6, Oryginalny tytuł teczki: Assenbleé générale ordinaire 17/30 Juin 1914. Spisok Akcjonierow Franko-Russkogo Gornogo Obszczestwa Priedstawiwskich swoi akcji dla prisudstwowanija na 15 oczeriednom obszczem sobranii 17/30 Ijunia 1913 g.; sygn. 7, Spisok G.G. Akcjonierow Franko-Russkogo Gornogo Obszczestwa Priedstawiwskich swoi akcji dla prisudstwowanija na 16 oczeriednom obszczem sobranii 17/30 Ijunia 1914 g.

Tabela 4. Zatrudnienie w hutach „Pod Będzinem” i „Konstanty” w latach 1895–1913

Rok	Zatrudnienie	
	Huta „Pod Będzinem”	Huta „Konstanty”
1895	258	
1896	276	
1897	266	
1898	258	
1899	315	
1900	328	
1901	170	92
1902	186	139
1903	224	146
1904	256	182
1905	283	188
1906	287	195
1907	286	184
1908	254	173
1909	204	191
1910	186	193
1911	179	173
1912	164	194
1913	174	198

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Towarzystwo Francusko-Rosyjskie, sygn. 404, k. 53, 92. Załącznik statystyczny do pisma z 27.01.1914 r.

Tabela 5. Produkcja cynku w Królestwie Polskim i w hutach Francusko-Rosyjskiego Towarzystwa Górniczego oraz hucie „Paulina” w latach 1896–1913 (w tonach)

Rok	Produkcja cynku w Królestwie Polskim	Huta „Pod Będzinem”	Huta „Konstanty”	Produkcja cynku w obu hutach	Huta „Paulina”
1892		2 034,00			
1893		2 318,65			
1894		2 473,93			
1895		2 408,45			
1896	6 257	2 929,27			3 377,5
1897	5 874	2 706,09			3 168,2
1898	5 664	3 182,20			2 481,9
1899	6 333	4 121,78			2 204,9
1900	5 963	3 823,25			2 303,2
1901	6 104	2 715,88	843,02	3 558,9	2 544,8
1902	8 256	2 687,40	1 967,00	4 654,4	3 773,4
1903	9 895	3 350,16	2 469,23	5 819,4	4 074,7
1904	10 604	3 487,54	2 459,80	5 947,3	4 656,7
1905	7 632	2 725,41	1 677,82	4 403,2	3 228,4

Tabela 5. Produkcja cynku w Królestwie Polskim... (cd.)

Rok	Produkcja cynku w Królestwie Polskim	Huta „Pod Będzinem”	Huta „Konstanty”	Produkcja cynku w obu hutach	Huta „Paulina”
1906	9 602	3 528,50	2 349,27	5 877,7	3 724,3
1907	9 728	3 501,90	2 382,47	5 884,3	3 843,8
1908	9 393	2 859,08	2 379,29	5 238,3	3 595,2
1909	8 619	2 311,88	2 483,27	4 795,1	3 144,9
1910	9 259	2 275,82	2 555,47	4 831,2	3 799,4
1911	9 828	2 303,30	2 351,22	4 663,1	5 265,3
1912	8 757	2 045,22	2 546,38	4 591,6	4 165,3
1913	7 602	2 100,18	2 475,36	4 575,5	3 026,3
Razem		52 397,75	28 945,00	81 346	

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Towarzystwo Francusko-Rosyjskie sygn. 404, k. 53, 92. Załącznik statystyczny do pisma z 27.01.1914 r.; k. 85, Tablica dotycząca produkcji cynku w latach 1899–1913; sygn. 6, Dokład Prawlenia Franko-Russkago Gornago Obszczestwa 16-mu Oczerednomu Obszczemu Sobraniju G.G. Akcjonierow w dien 17/30 junia 1913 goda; „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1906, 1914; „Przegląd Techniczny” z lat 1895–1913; K. Srokowski, *Przemysł cynkowy*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1904, nr 18, s. 502; idem, *Przemysł cynkowy w Królestwie Polskim*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1906, nr 9, s. 258; J.H., *Przemysł cynkowy w Królestwie Polskim*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1911, s. 319–320; Sbornik statisticeskich swiedienij o Gornozawodskoj Promyszlenosti Rossii, St. Petersburg 1891–1914.

W archiwaliach i publikacjach występuje produkcja w pudach. 1 pud = 16,38 kg. Obliczenia własne M.N.

Tabela 6. Produkcja blachy w walcowni „Emma” (w tonach)

Rok	Wielkość produkcji blachy
1892	2 346,6
1893	2 397,0
1894	2 821,1
1895	3 182,2
1896	3 140,8
1897	3 334,2
1898	3 167,3
1899	3 378,9
1900	2 914,6
1901	3 337,6
1902	3 328,9
1903	3 567,4

Źródło: K. Srokowski, *Przemysł cynkowy*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1904, nr 18, s. 502; idem, *Przemysł cynkowy w Królestwie Polskim*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1906, nr 9, s. 258; *Przemysł cynkowy w Królestwie Polskim*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1911, s. 319–320; J.H., *Przemysł cynkowy w Królestwie Polskim*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1912, s. 456.

Tabela 7. Produkcja blachy cynkowej w latach 1898–1913 (w tonach)

Rok	Wielkość produkcji*
1900	1 957,4
1901	1 916,5
1902	1 888,6
1903	2 208,0
1904	2 886,1
1905	2 637,2
1906	2 629,0
1907	2 706,0
1908	2 643,7
1909	2 784,6
1910	2 882,9
1911	2 959,9
1912	3 162,2
1913	3 620,0

Źródło: Archiwum Państwowe w Łodzi, Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Piotrkowskiej, sygn. 2112, *Tillmanns Ryszard, Oppenheim Adolf Będzińska Walcownia Cynku 1899–1914. Informacja o obiekcie przemysłowym dla SIFGP (pytania i odpowiedzi) z lat 1899–1914*

* W źródłach i opracowaniach występuje wielkość produkcji w pudach. Przeliczono na tony M.N.; I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX w.*, wyd. 2, Warszawa 2003, s. 61, tab. 55 *Rosyjskie jednostki miar masy* – 1 pud = 16,38 kg

Tabela 8. Wydobycie węgla w Królestwie Polskim i kopalniach Towarzystwa Akcyjnego Francusko-Rosyjskiego „Reden”, „Tadeusz”, „Staszic II” w latach 1896–1913 (w tonach)

Rok	Wydobycie węgla w Królestwie Polskim	Kopalnia „Reden”	Kopalnia „Staszic II”	Kopalnia „Tadeusz”	Razem wydobyć w kopalniach
1898	4 092 914				
1899	3 975 213	1 163			
1900	4 109 017	19 690			
1901	4 244 505	79 668	12 192	3 130	94 990
1902	4 321 865	102 188	4 895	13 759	164 897
1903	4 838 785	10 665	13 214	17 332	137 196
1904	4 705 565	114 168	12 309	34 536	161 013
1905	3 588 234	88 200	86 074	20 715	194 589
1906	4 636 357	68 697	2 304	32 485	103 486
1907	5 411 462	102 904		7 553	140 457
1908	5 643 676	168 492		39 691	208 183
1909	5 697 533	212 245		44 472	256 717

Tabela 8. Wydobycie węgla w Królestwie Polskim... (cd.)

Rok	Wydobycie węgla w Królestwie Polskim	Kopalnia „Reden”	Kopalnia „Staszic II”	Kopalnia „Tadeusz”	Razem wydobyć w kopalniach
1910	5 468 762	194 813		18 325	213 138
1911	5 769 928	210 329			210 329
1912	6 315 430	235 937			235 937
1913	6 819 209	274 032			274 032

Źródło: Sbornik statističeskich swiedienij o Gornozawodskoj Promyszlenosti Rossii, St. Petersburg 1899–1914; „Przegląd Techniczny” lat 1895–1905 i „Przegląd Górniczo-Hutniczy” z lat 1903–1920; J. Jaros, J. Ziemia, M. Ziemia, *Kopalnia „General Zawadzki” (1785–1985)*, Katowice 1985, aneks 1, s. 228–229; S. Srokowski, J. Hofman, *Przemysł węglowy w Królestwie Polskim*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1910, t. 7, s. 277–305; L. Jeziorański, *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim na rok 1904*, Warszawa 1904; J. Luksa, *Rozwój wydobywania w kopalni węgla kamiennego w Polsce w latach 1769–1948*, Katowice 1959.

Tabela 9. Wywóz węgla z kopalń „Reden” i „Tadeusz” w latach 1902–1914 (w wagonach)

Rok	Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska		Droga Żelazna Iwanogrodzko-Dąbrowska		Razem
	„Reden”	„Tadeusz”	„Reden”	„Tadeusz”	
1902	180	213	903	162	1 458
1903	178	—	1 080	—	1 258
1904	197	—	1 283	19	1 499
1905	819	—	777	—	1 596
1906	783	—	560	—	1 343
1907	1 234	—	1 292	—	2 526
1908	2 859	—	2 155	—	5 014
1909	3 408	—	157	—	3 565
1910	4 331	—	1 995	—	6 326
1911	5 825	—	3 200	—	9 025
1912	7 314	—	3 790	—	11 104
1913	7 295	—	4 588	—	11 883
1914	4 184	—	2 750	—	6 934

Źródło: APKat, Towarzystwo Francusko-Rosyjskie, sygn. 6, Dokład Prawlenia Franko-Russkago Gornago Obszczestwa 16-mu Oczerednomu Obszczemu Sobraniju G.G. Akcjonierow w dien 17/30 junia 1913 goda; „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1902–1914.

Tabela 10. Wydobycie galmanu w Królestwie Polskim i kopalniach Francusko-Rosyjskiego Towarzystwa Górniczego i kopalni „Bolesław” Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w latach 1893–1913

Rok	Wydobycie w Królestwie Polskim	Wydobycie galmanu z błyszczkiem ołowiu*	Kopalnia „Ulisses”	Kopalnia „Józef”	Wydobycie w obu kopalniach	Kopalnia „Bolesław”
1893	49 173,0					
1894	60 050,0					
1895	56 160,0			4 000,0		
1896	46 450,0		3 794,9	4 871,6	8 666,4	
1897	34 722,0		750,9	8 571,7	9 322,6	
1898	62 895,0		7 675,8	13 378,0	21 053,6	
1899	66 690,0		2 232,9	18 750,0	41 078,9	
1900	49 400,1		9 662,6	15 176,5	24 839,1	11 646,6
1901	57 268,0	57 315	32 277,9	16 019,5	48 297,5	5726,8
1902	69 418,0	67 261	41 010,5	17 338,0	58 348,5	11069,4
1903	74 857,0	74 969	38 090,8	21 060,5	59 151,2	
1904	94 840,0	101 588	48 260,7	29 906,9	78 155,6	6798,2
1905	93 857,0	99 437	43 397,7	35 776,8	79 174,4	14683,4
1906	62 357,0	70 211	39 244,0	12 410,9	51 652,9	10700,6
1907	56 365,0	67 204	39 181,9	8 386,9	47 568,8	8795,4
1908	59 742,0	64 721	47 679,6	3 511,8	50 591,1	9150,2
1909	49 586,0	54 773	40 020,1		40 020,1	9566,1
1910	54 082,2	60 086	44 421,0		44 421,0	9661,3
1911	40 058,0	56 083				9114,7
1912	44 049,0	60 849	34 865,5		34 865,5	9203,6
1913	64 106,0	69 117	45 972,7		45 972,7	18088,6

Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach, Towarzystwo Francusko-Rosyjskie, sygn. 404, k. 53, 92. Załącznik statystyczny do pisma z 27.01.1914 r.; sygn. 6, Dokład Prawlenia Franko-Russkago Gornago Obszczestwa 16-mu Oczerednomu Obszczemu Sobraniju G.G. Akcjonierow w dien 17/30 junia 1913 goda; „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1906, 1914; „Przegląd Techniczny” 1895–1913.

* J. Dembicki, *Przemysł cynkowy. Szkic historyczno-gospodarczy*, Warszawa 1927, s. 13.

W archiwaliach i publikacjach występuje produkcja w pudach. 1 pud = 16,38 kg. Obliczenia własne M.N.

Tabela 11. Bilans spółki za lata 1902–1912

	1902	1903	1904	1905	1906	1907
Stan czynny						
Budynki, urządzenia, maszyny i mająt. nieruch.	1750000	1750000	1750000	1750000	1750000	1750000
wartość, prawa, korzyst. z ziemi, bud. nadań gór. urzędzeń.						
Nowe bud. i urządz. w kop. węgla	371267					855536
Nowe bud. i urz. w kop. galmanu	411696		1781314	1925875	2136654	622659
Nowe bud. i urz. w hutach cynku	622489					704624
Razem	1405452		1781314	1925875	2136654	2182619
Gotówka w kasie	2949	4388	6925	5089	20624	28602
Sumy w bankach	185174	149834	—	166292	141706	183919
Kaucja u rządu	56036	56036	—	56036	56036	56036
Dłużnicy	451285	277269	386924	263329	452770	545975
Materiały i wyroby	198343	244848	274549	327300	198420	176625
Straty	—	—	—	52664	—	—
Depozyt	—	—	—	—	—	—
Stan bierny						
Kapitał akcyjny	2250000	2250000	2250000	2250000	2250000	2250000
Kapitał zapasowy	20389	31534	45516	60850	60850	63094
Kapitał amortyzacyjny	404199	679959	—	1251890	1251890	1294537
Wierzyciele	907487	656502	799822	983843	1148578	802468
Kapitał umorzenia	—	—	907607	—	—	—
Zysk	223010	239630	346682	—	97555	292302
Dostawcy	—	—	—	—	—	221605

Tabela 11. Bilans spółki za lata 1902–1912 (cd.)

	1908	1909	1910	1911	1912
Stan czynny					
Budynki, urządzenia, maszyny i mająt. nieruch., wartość, prawa, korzyst. z ziemi, bud. nadań gór. urządzeń.	1750000	1750000	1750000	1750000	1750000
Nowe bud. i urz. w kop. węgla			1033765	1233057	1544948
Nowe bud. i urz. w kop. galmanu	2252116	2385532	627801	627801	702813
Nowe bud. i urz. w hutach cynku			711550	781361	784205
Razem	2252116	2385532	2373116	2642219	3031971
Gotówka w kasie	25913	8929	29170	30295	33213
Sumy w bankach	257247	407902	564187	687779	1212111
Kaucja u rządu	56036	56036	56036	32336	32286
Dłużnicy	314353	348309	468465	367332	323495
Materiały i wyroby	178805	219184	184090	168637	138600
Straty	—	—	—	—	—
Depozyt	—	—	—	21182	—
Stan bierny					
Kapitał akcyjny	2250000	2250000	2250000	2250000	2250000
Kapitał zapasowy	77709	89174	105620	162149	225000
Kapitał amortyzacyjny	1569092	1789004	—	—	—
Wierzyciele	705249	650349	623073	404642	730070
Kapitał umorzenia	—	—	2100705	2448425	2816653
Zysk	232420	328934	405607	433205	217650
Dostawcy	—	67388	—	—	—

Źródło: APKat, Towarzystwo Francusko-Rosyjskie, sygn. 6, Dokład Prawlenia Franko-Russkago Gornago Obszczestwa 16-mu Oczerednomu Obszczemu Sobraniju G.G. Akcjonierow w dien 17/30 junia 1913 goda; Sprawozdanie z działalności spółki było sporządzane też w języku francuskim „Societe Miniere Franco-Russe Rapport Du Conseil de Direction de la Societe Miniere Franco-Russe A! Assemblee Generale Extradinaire des actionnaress en date du 17/30 Juin 1913”; sygn. 136, Franko-Russkoje Gornoje Obszczestwo w Dombrowie. Gławnaja Kniga za Opieracjonnyj God 1913; sygn. 36, Otczet prawlenija Francusko-Russkogo Gornago Obszczestwa i balans za 1902,1903,1905,1906,1912,1913; „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1902–1912; „Wiestnik Finansow, Promyszlennosti i Torgowli” z lat 1898–1914

Tabela 12. Dochody Francusko-Rosyjskiego Towarzystwa Górniczego w latach 1902–1912

Rok	1898 1.07–31.12	1899	1900	1902	1903	1904	1905
ze sprzedaży wytworów	395 248	1 154 563	1 025 242	1 258 296	1 609 300	1 841 891	1 388 667
z dzierżawy domów i ziem	2 633	15 867	4 154	3 433	3 433	3 624	12 570
procent od kaucji złożonej w departamencie górnictwa	764	866	2 375	1 234	3 078	2 546	—
inne	—	27 069	—	—	—	21 816	3 666
Razem	398 647	1 212 485	1 031 771	1 262 963	1 615 811	1 869 877	1 404 903

Rok	1906	1907	1908	1909	1910	1912
ze sprzedaży wytworów	1 994 042	2 025 146	2 117 234	2 101 969	2 199 373	2 487 242
z dzierżawy domów i ziem	3 747	3 434	3 684	1 163	1 365	1 505
procent od kaucji złożonej w departamencie górnictwa	—	—	—	—	64	35 903
inne	—	—	—	—	—	—
Razem	1 997 789	2 028 580	2 120 918	2 103 132	2 200 802	2 524 650

Źródło: APKat, Towarzystwo Francusko-Rosyjskie, sygn. 6, Dokład Prawlenia Franko-Russkogo Gornago Obszczestwa 16-mu Oczerednomu Obszczemu Sobraniju G.G. Akcjonierow w dien 17/30 junia 1913 goda; Sprawozdanie z działalności spółki było sporządzane też w języku francuskim „Societe Miniere Franco-Russe Rapport Du Conseil de Direction de la Societe Miniere Franco-Russe A l' Assemblee Generale Extraordinaire des actionnaires en date du 17/30 Jun 1913”; sygn. 136, Franko-Russkoje Gornoje Obszczestwo w Dombrowie. Głównaja Kniga za Opieracjonnyj God 1913; sygn. 36, Otczet prawlenija Francusko-Russkogo Gornogo Obszczestwa i balans za 1902,1903,1905,1906,1912,1913; *Zyski towarzystw akcyjnych węglowych w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Przegląd Górnio-Hutniczy” 1908, s. 594–597; „Przegląd Techniczny” 1898–1912; „Wiestnik Finansow, Promyszlennosti i Torgowli” z lat 1898–1914.

Tabela 13. Zysk Francusko-Rosyjskiego Towarzystwa Górniczego w latach 1898–1912 i jego podział (w rb.)

Rok	Zysk	Na kapitał zapasowy	Na amortyzację	Przeniesienie na rok następny
1898	63 304	1 665	37 164	24 475
1899	359 341	15 520	195 809	148 012
1900	29 964	17 184	225 808	—
1901	36 526	1 702	34 824	—
1902	223 010	11 151	177 338	—
1903	239 630	11 482	228 148	—
1904	346 682	17 334	294 283	35 065
1905	–87 728 (strata)	—	—	—
1906	97 555	—	—	—
1907	292 302	14 615	274 555	3 132
1908	232 420	11 464	219 913	1 043
1909	329 977	16 447	311 701	1 829
1910	405 607	56 529	347 719	1 359
1911	434 564	62 851	368 228	3 485
1912	621 135	30 882	371 673	17 580

Źródło: APKat, Towarzystwo Francusko-Rosyjskie, sygn. 6, Dokład Prawlenia Franko-Russkago Gornago Obszczestwa 16-mu Oczerednomu Obszczemu Sobraniju G.G. Akcjonierow w dien 17/30 junia 1913 goda; sygn. 36, Dokład prawlenia Francusko-Russkogo Gornogo Obszczestwa 16-mu oczieriednomu obszczemu sobraniju GG akcjonierow w dien 17/30 Ijunia 1913 g. *Zyski towarzystw akcyjnych węglowych w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1908, s. 594–597; „Przegląd Techniczny” 1898–1912; „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1903, nr 19, s. 539; „Wiernik Finansow Promyszlennosti i Torgowli” 1903, nr 20.

Tabela 14. Wydatki Francusko-Rosyjskiego Towarzystwa Górniczego w latach 1902–1912

Rok	1898 1.07–31.12	1899	1900	1902	1903	1904	1905
placa robotników i pensje oficjalistów			445 136	534 55	645 621	697 983	629 640
pensje dyrektorów i oficjalistów w biurze zarządu	12 303		50 475	56 515	57 604	66 737	66 470
wynagrodzenie rady zarządzającej				20 503	21 643	21 963	19 645
wsparcia dla oficjalistów			2 704	2 631	6 868	7 649	8 090
ofiary na cele dobroczynne			2 265	1 117	705	1 940	2 573
ubezpieczenie od ognia				43 446	93 330	75 284	83 076
pomoc lekarska i wsparcie dla robotników			13 904	15 787	21 361	45 907	67 361
ubezpieczenia, opłaty dzierżawne, surowce i materiały, koszty transportu, remonty				365 399	529 048	605 732	615 776
Razem	335 343	877 619	997 741	1 039 953	1 376 181	1 523 195	1 492 631

Tabela 14. Wydatki Francusko-Rosyjskiego Towarzystwa Górniczego... (cd.)

Rok	1906	1907	1908	1909	1910	1912
płaca robotników i pensje oficjalistów	699 153	785 140	881 335	853 133	824 502	815 285
pensje dyrektorów i oficjalistów w biurze zarządu	61 967	58 336	62 840	66 340	62 924	69 788
wynagrodzenie rady zarządzającej	22 093	22 013	23 992	22 925	23 166	21 281
wsparcia dla oficjalistów	8 161	—	10 357	11 764	20 905	21 690
ofiary na cele dobroczynne	707	13 345	878	2 024	2 225	20 098
ubezpieczenie od ognia	—	192 479	225 095	—	—	178 139
pomoc lekarska i wsparcie dla robotników	75 526	88 736	63 052	53 518	89 914	84 581
ubezpieczenia, opłaty dzierżawne, surowce i materiały, koszty transportu, remonty	1 022 137	585 229	624 081	764 494	773 389	507 103
Razem	1 899 734	1 736 278	1 891 630	1 774 198	1 797 025	1 907 000

Źródło: APKat, Towarzystwo Francusko-Rosyjskie, sygn. 6, Dokład Prawlenia Franko-Russkago Gornago Obszczestwa 16-mu Oczerednomu Obszczemu Sobraniju G.G. Akcjonierow w dien 17/30 junia 1913 goda; Sprawozdanie z działalności spółki było sporządzane też w języku francuskim „Societe Miniere Franco-Russe Rapport Du Conseil de Direction de la Societe Miniere Franco-Russe A/ Assemblee Generale Extraordinaire des actionnaires en date du 17/30 Juin 1913”; sygn. 136, Franko-Russkoje Gornoge Obszczestwo w Dombrowie. Główna Kniha za Opiieracjomnyj God 1913 sygn. 36, Oiczet prawlenia Francusko-Russkogo Gornogo Obszczestwa i balans za 1902,1903,1905,1906,1912,1913; *Zyski towarzystw akcyjnych węglowych w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1908, s. 594–597; „Przegląd Techniczny” 1898–1912; „Wiernik Finansow, Promyszlennosti i Torgowli” z lat 1898–1914.